Rok XV. Nr. 130 (4336)

SŁOWO

Wilno, Wtorek 12 maja 1936 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

Przedstawicielstwa:

BARANOWICZE — Kiosk A. Łasuka.
BRASŁAW — Wilcza 8 — C. Lewin.
DRUJA — Kowkin.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa
GRODNO — N. Bass, Napoleona 11.
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch"
KLECK — Sklep „Jedność".
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateeki.
ŁUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch".
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch"
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia Tow. „Ruch".
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz
PIŃSK — Kościuszki 42, filja Wydawnictw.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
STOŁPCE — Księgarnia T-wa „Ruch".
SŁONIM — Studencka 30, filja Wydawnictw.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
ST. ŚWIĘCIANY — M. Lewin, Biuro Gazet., ul. 3 Maja
SZARKOWSZCZYZNA — M. Mindel, Skład apteczny
WOŁOŻYN — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch".

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259. W sprzedaży detal. cena jednego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

MATKA I SERCE SYNA

Porządek uroczystości w dniu 12-go maja

Podajemy krótki wyciąg z programu dnia dzisiejszego 12 maja:

Uroczyste nabożeństwo

GODZ. 8 — 9-ta. Uroczyste nabożeństwo żałobne w kośc. św. Teresy celebrowane przez Metropolitę Wileńskiego Ks. Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pani Marszałkowej z Rodziną, Generalnego Inspektora Armji, Członków Rządu, Podsekretarzy Stanu, Przedstawicieli Senatu i Sejmu, przedstawicieli Uniwersytetu Wileńskiego i inych Wyższych Szkół i Towarzystwa Przyjaciół Nauk, przedstawicieli Władz Wojskowych i Cywilnych oraz Delegacyj Zrzeszeń i Organizacyj.

Kondukt żałobny

Moment wyruszenia pochodu z kościoła św. Teresy zaznaczy się biciem w dzwony wszystkich kościołów za hasłem danem z kościoła św. Teresy od godz. 9-ej przez 15 minut.

Ustawienie poszczególnych grup pochodu w ulicach i placach rozpoczyna się od godz. 7-ej.

Porządek konduktu

Kondukt żałobny składa się z 3-ch części:

W PIERWSZEJ CZĘŚCI idącej przed lektyką z Sercem idą sztandarowe poczty wojskowe i są niesione wieńce.

Następnie między pierwszą a drugą grupą idzie całe duchowieństwo katolickie z J. E. Ks. Arcybiskupem Jałbrzykowskim na czele.

W DRUGIEJ CZĘŚCI konduktu niesiona jest w lektyce urna z Sercem Marszałka przez przedstawicieli organizacyj, reprezentujących historyczne fazy działalności Marszałka; bojowców z roku 1905, Strzelca z lat przedwojen. Zw. Legjonistów, Zw. POW., Federacji Związków Obrońców Ojczyzny i Wojsk Polskich, zaś w momencie wnoszenia lektyki na cmentarz, przez przedstawicieli ziemi wileńskiej.

Trumna z zwłokami Matki wieziona jest na lawecie. Za trumną postępuje Pani Marszałkowa Józefowa Piłsudska, prowadzona przez Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych i najbliższa Rodzina Marszałka. Za nimi:

Następnie idą najwyżsi dostojnicy państwa z Panem Prezydentem Rzplitej na czele.

Drugą część zamyka korpu ofsicerski.

W TRZECIEJ CZĘŚCI idą delegacje organizacyj społecznych, naukowych, samorządowych, gospodarczych, zawodowych. (Dokładny skład i porządek 3-ej części podajemy obok). Za trzecią częścią publiczność niezorganizowana.

Na trasie

Wyznaczono miejsca dla: Delegacji „Hołdu Matek", Polaków z zagranicy, Prasy, Młodzieży Szkolnej i Korporacyj akademickich.

Na wzgórzach naprzeciwko cmentarzyka i u podnóża wzgórz według porządku wskazanego przez ppłk. Berlinga.

Organizacje maszerują ze swoich miejsc zbiórek do miejsc wyznaczonych na trasie zwartemi grupami po 8 osób w szeregu.

Organizacje i grupy 3-ej części stoją na trasie za kordonem w miejscach wyznaczonych i przyłączają się do pochodu we właściwym czasie w myśl dyspozycji ppłk. Szeligowskiego jako kierownika całej wymienionej wyżej III części konduktu.

Wzdłuż całej trasy pochodu znajdują się po obu stronach kordony złożone: 1) z wojska, 2) organizacyj niewojskowych ale umundurowanych. — Za kordonem wzdłuż trasy podsekcja porządkowa wyznaczyła miejsce dla publiczności niezorganizowanej. Przez megafony rozmieszczone w poszczególnych punktach trasy publiczność uzyskuje komunikatu o przebiegu pochodu. Przy zbliżani się części drugiej — (głównej) pochodu do katedry i przy wychodzeniu tej części konduktu z placu Katedralnego, hejnaliści na wieży katedralnej odegrają hejnał Wileński. Między pierwszym i drugim hejnałem biją dzwony katedralne, ponadto biją minut 15 dzwony świątyń znajdujących się na trasie pochodu w czasie mijania ich przez część główną pochodu.

Chwila złożenia Serca do Mauzoleum

1. Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

2. Modły żałobne duchowieństwa katolickiego, złożenie Serca i Zwłok Matki do mauzoleum oraz jego zamknięcie.

W czasie wnoszenia Serca i Zwłok Matki do wnętrza mauzoleum następuje sygnalizowanie radjowe na całą Polskę i przez megafony na całe miasto z wezwaniem do zaprzestania wszelkiej pracy i ruchu oraz dla uczczenia tej chwili trzyminutowem milczeniem. Dla tych, którzy nie mogli słyszeć sygnałów, symbolicznem oznaczeniem tego momentu będzie godzina 13-ta. W czasie zaś właściwego składania Zwłok i Serca baterje ustawione w innej części miasta oddadzą 101 strzał a orkiestra przy cmentarzyku odegra hymn państwowy.

Straż honorową, przy mauzoleum, w czasie głównej części uroczystości, pełni generalicja, po skończeniu zaś uroczystości — warta żołnierska.

Lektykę z urną wnoszą na cmentarz: Pan Wojewoda Wileński, Pan Dowódca I Dywizji Generał Stanisław Skwarczyński, Pan Rektor USB, Witold Staniewicz i Pan Prezydent Miasta Wilna Wiktor Maleszewski. Trumnę Matki wnoszą Pp. Generałowie. W obrębie muru zajmują miejsca: Rodzina Marszałka, Pan Prezydent Rzeczypospolitej oraz dostojnicy. Za korpusem oficerskim, zamykającym drugą część pochodu zatrzymujesię trzecia część pochodu na czas trwania uroczystości po grzebowych na Rossie.

Po skończeniu uroczystości pogrzebowych przy mauzoleum, przepływa przed nim III część pochodu i wyznaczonemi ulicami odchodzi i rozwiązuje się.

Skład III części konduktu żałobnego

Kierownikiem III części Konduktu żałobnego jest p. ppłk. Szeligowski, urzędujący w starostwie Grodzkiem, pokój Nr. 4, telefon Nr. 1101 i 1126.

1) FEDERACJA PZOO. Związek Legjonistów, Zw. POW., Zw. Peowiaczek, Związek Więźniów Politycznych, Zw. Legjonistów Pułaskich, Zw. Żołnierzy I Korpusu, Zw. Kaniowczyków, Zw. Sybiraków, Zw. Legjonistek, Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość, Zw. b. Straży Kolejowej,, Zw. Inwalidów Wojen. Rzplitej, Związek Inwalidów Wojen. Wojsk Polskich, Zw. Oficerów w stanie spoczynku, Zw. Podofic. w stanie spocz. Zw. Oficerów Rezerwy, Zw. Podofic. Rezerwy, Zw. Rezerwistów oraz in. związki, które przybędą w grupach wojewódzkich; (wszystkie sfederowane organizacje). Kolejność ustawienia organiz. ustalona przez Zarząd Gł. Federacji w Warszawie. Kierownik p. gen. Osikowski — tel. 1494. Miejsce na trasie: wylot pasażu przy teatrze „Rewja" i chodnik do ul. Niemieckiej wyłącznie. ul. Imbary łącznie ze skwerem przed Ratuszem, chodnik przy ul. Wielkiej do Nr. 23 włącznie. Drogi dojścia: Jagiellońska, Zawalna, Rudnicka.

2) GRUPA PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO: Związek Strzelecki (Męski i Żeński), organizacja Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju, Kolejowe Przysposobienie Wojskowe, Pocztowe Przysp. Wojskowe, Przysposobienie Wojs. Leśn., Przysposob. Wojskowe Więziennictwo, Przysposobienie Wojskowe Lotnicze, Aeroklub Wil., Harcerze i Harcerki i Sokół, Kierownik grupy kapitan Downarowicz, tel. 213. Miejsce na trasie: chodnik na ul. Wielkiej po stronie Nr:Nr: parzystych od posesji Nr. 58 do 34 wł.. Dojścia: Jagiellońska, Zawalna, Rudnicka.

3) GRUPA SAMORZĄDU GOSPODARCZEGO I ZAWODOWEGO: delegacje Zarządów Gmin Wyznań niekatolickich (po 8 osób w delegacji), Zrzeszenie Sędziów i Prokuratorów, Adwokatura, Notarjusze, Zrzeszenie Aplikantów Sądowych, Izba Lekarska, Zrzeszenie Lekarzy Weterynaryjnych, Rada Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych, Dziennikarze Polscy, Związek Artystów Scen Polskich, Izby Rolnicze, Giełda Lniarsko - Zbożowa, Związek Ziemian, Izba Przemysłowo - Handlowa, Centralny Związek Przemysłu Polskiego, Stowarzyszenie Techników, Izba Rzemieślnicza z Cechami, Kierownik grupy p. Adam Felczyński, tel. 225. Miejsce na trasie: obydwa chodniki ul. Wielkiej od cerkwi św. Mikołaja włącznie do zaułka Literackiego wyłącznie. Drogi dojścia: plac Łukiski, ul. I Baterji, Zygmuntowska, Kościuszki dokoła Góry Zamkowej, ul. Św. Anny, Miłosierna i Bakszta.

4) GRUPA SZKÓŁ WYŻSZYCH I INSTYTUCYJ NAUKOWYCH. Grono Profesorów, Asystenci, Korporacje, Słuchacze USB, Szkoły Nauk Politycznych i deleg. słuchaczy in. wyższych zakładów naukowych, Wileńskie Tow. Przyjaciół Nauk, Instytut Naukowo - Badawczy Europy Wschodniej, Kierwonik grupy prof. Wł. Mozołowski, tel. 2153. Miejsce na trasie: obydwa chodniki ul. Wielkiej i Zamkowej, od zaułka Literackiego do Skopówki. Drogi dojścia: Plac Łukiski ul. II Baterji, Zygmuntowska, Kościuszki, dookoła Góry Zamkowej, ul. Św. Anny, zauł. Św. Michalski, wejście do USB przez bramę na ul. Zamkowej.

URZĘDY PAŃSTWOWE: Urząd Wojewódzki, Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Rolny, P.K.O., Kuratorjum Okręgu Szkolnego, Urzędu Skarbowości, Prokuratorja Gener., Inspektoraty Pracy, Archiwum Państw., Urzędy Miar i wag, Urząd Celny, Urząd Probierczy, urzędnicy sądowi i Prokuratury, urzędnicy Izby Kontroli Państwowej.

Samorząd Terytorjalny: wydz. pow. wileńsko - trockiego.

Instytucje prawa publicznego: Państwowy Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, Ubezpieczalnia Społeczna.

Urzędnicy Administracji Wojskowej.

Kierownik grupy p. Wacław Lemiszewski, telefon Nr. 1633. Miejsce na trasie: obydwa chodniki ul. Wielkiej od Skopówki do Placu katedralnego.

6) DELEGACJE ZIEM, WOJEWÓDZTW I POWIATÓW: Województwa w porządku alfabetycznym, wewnątrz województw delegacje powiatów również w porządku alfabetycznym. Kierownik grupy kpt. Pątkiewicz Wacław, tel. 37 (Centrala Dyrekcja P. K. 26). Miejsce na trasie: chodnik przy skwerze centralnym Placu Katedralnego. Drogi dojścia. Plac Łukiski, ul. I Baterji, Mostowa.

7) Zrzeszenia Kobiece: Rodzina Wojskowa, Hołd Matek, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Rodzina Urzędn. Rodzina Polic. Rodzina Kolejowa, Rodzina Leśnika, Rodzina Rezerwistów, Związek Pań Domu, Koło Pań przy Komitecie Ratowania Bazyliki Wileńskiej, Katolickie Stowarzyszenie Kobiet. Kierownik grupy kpt. Duźniak, telefon Nr. 2075. Miejsce na trasie trybuny na Placu Katedralnym, , oraz chodnik wzdłuż katedry do ul. Królewskiej. Drogi dojścia: Plac Łukiski, ul. 1 Baterji, Mostowa, Plac Katedralny.

8) GRUPA STOWARZYSZEŃ WYŻSZEJ UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ: Liga Obrony Powietrznej Państwa, Liga Morska i Kolonjalna, Polski Czerwony Krzyż, Polski Biały Krzyż, Polska Macierz Szkolna, Pomoc Żołnierzowi Polskiemu, Zw. Straży Pożarnej. Kierownik grupy p. Piotuch. Wydział Powiatowy pow. Wil. - Troc., tel. Nr. 105: Miejsce na trasie: chodnik na ul. Mickiewicza od Placu Katedralnego do Garbarskiej. Drogi dojścia: Plac Łukiski, ul. Iej Baterji, Mostowa, Plac Katedralny, Mickiewicza.

9) UGRUPOWANIA MŁODZIEŻOWE: Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, Legjon Młodych, Organ. Młodzieży Prac., Straż Przedmia, Szkoła Techniczna im. Marszałka Piłsudskiego, Zakład Wychowawczy „Przyszłość", Zjednoczenie Polskiej Młodzieży Pracującej „Orlę"; Stowarzyszenie Rosyjskiej Młodzieży, Świetlice Związku Pracy Obyw. Kobiet, Zrzeszenie Harcerstwa Żydowskiego, Zw. Harcerzy Żydów Sjonistów i Zw. Skautów Sjonistów „Masada".

Kierownik grupy p. Wolski Tadeusz, telefon 1886. Miejsce na trasie. chodnik na ul. Mickiewicza po stronie domów parzystych od ul. Garbarskiej do ul. Tatarskiej. Drogi dojścia: Plac Łukiski, ul. Mickiewicza.

10) GRUPA ROLNICZO - SPÓŁDZIELCZA: Związek Młodej Wsi, Małopolski Związek Młodzieży, Koło Gosp. Wiejskich, Tkaczki Worniańskie, Związek Osadników, Okręgowe T-wa Organ. i Kółek Rolniczych. Stowarzyszenie Spożywców „Społem", Związek Spółdzielni Organizacyj Rolniczych i Zawodowo - Gospodarczych, włościanie w strojach ludowych (trybuna). Kierownik grupy p. poseł Kamiński. Telefon 1025. Miejsca na trasie: chodnik na ul. Mickiewicza na stronie parzystej od Wileńskiej do Tatarskiej włącznie oraz trybuna na ul. Mickiewicza. Drogi dojścia: Zygmuntowska, Wileńska na Mickiewicza.

11) STOWARZYSZENIA: Oddział Polskiego Towarzystwa Kultury i Oświaty Robotniczej „Pochodnia", Bractwo Sceny Katolickiej im. Św. Genezjusza, Związek Towarzystw Śpiewaczych i Muzycznych. Centrala Opiek Szkolnych. Rada Opiekuńcza

(Dokończenie na str. 7-ej)

Mowa Posągu

1. Pytał się laur głowy, co pod nim schylona:
„O człowieku, człowieku, jakiegoś czynu dokonał?
Czy byłeś mieczem wodza, czy też litością anioła?
mów, abym się dowiedział, dlaczego przez ciebie zginąłem?"
2. I zapłakał w cieniu zielonym człowiek uwieńczon przez laury,
mówiąc: „Oto nam obu rozgłośne grają litaury,
otośmy obaj nad lud na cokole wysokim wzniesieni...
Lecz tyś żywy, a ja zimnym tylko jestem kamieniem.
Powiem ci, bracie laurze, że zanim stałem się głazem,
wołałem ludzkiej pomocy z serca po wiele razy,
dźwigałem ciężar nad siły, budowałem dom sam jeden.
Nikt prócz mnie wiary nie miał. Nikt mi pomocy nie dał.
Powiem ci, bracie laurze, — szeptem i tylko tobie
— że mię żal gryzł pociemku, zanim mię wreszcie dobił.
Było tylu... i takiej mocy! I tak długo koło mnie stali,
ażem się w trudzie zniszczył, ogniem się w sobie spalił.
3. Przejrzałem mękę Boga, idącą ku swej Golgocie:
wziąłem drewna koniec na ramię, krwiąm się pod belką napocił!
Pomogłem przez kilka stajań, ciężarum Mu umniejszył...
Wierniejszym był od Piotra, słabszy — niż Cyrenejczyk...
Stali koło mnie — mocni, rośli, głowami w niebo —
dziwować im się chciało, jak Bóg się pod krzyżem grzebał!
Zaglądali w twarze nam, pod ciernie, bardzo zbliska...
Jam zginął. Bóg poszedł dalej. Skończone dziwowisko.
4. O bracie, zielony laurze, znużoną wieńczysz głowę...
Kości moje piach miłosierny przytulił i pochował,
ale siła została żywa i głaz, którym jestem, rozrywa,
bo Bóg się męczy pod krzyżem, pomocy mej przyzywa.
Niechże rośli i mocni i mężni, natężą każde ścięgno,
do krzyża Chrystusowego miast mnie, umarłego, się wprzęgną
— bo laurem, jak gromem rzucę i głaz jak dynamitem rozerwę
i spadnę orłem drapieżnym i rwać będę ludzkie ścierwa!".

Kazimiera Iłłakowiczówna

(Do artykułu **Wielki Samotnik**, kol. 3-cia (obok)

Pan Prezydent przybywa we wtorek

WILNO. — Przyjazd P. Prezydenta nastąpi we wtorek rano.

Tym samym pociągiem przybędą członkowie rządu oraz cały szereg osób urzędowych.

Przed ostatnią drogą Serca Wodza Narodu

WILNO, 11 maja.

Spokojne, ciche, to „śpiące" wedle przygodnych korespondentów warszawskich Wilno, zmieniło się w ciągu kilku dzisiejszych godzin porannych w wielkie kolorowe mrowisko ludzkie. Do godziny 10 rano dnia dzisiejszego przybyło osiem pociągów, wiozących uczestników dzisiejszych żałobnych uroczystości.

Jakkolwiek jest to zaledwie część zapowiedzianych pociągów specjalnych, gdyż ogółem będzie ich, w ciągu dzisiejszego dnia i jutrzejszego ranka dziewiętnaście, to jednak mamy reprezentantów z całej niemal Rzeczypospolitej, gdyż przybyły dwa pociągi ze stolicy, jeden z Krakowskiego, ze Śląska, po jednym z Kieleckiego, Lubelskiego, Łodzi i Wielkopolski.

DEKORACJA MIASTA

W sobotnim numerze opisywaliśmy szczegółowo dekorację miasta wzdłuż trasy pochodu konduku żałobnego. Była ona jeszcze niezupełną. Oprócz lasu wstęg krzyżów Niepodległości i „Virtuti Militari", szereg budynków na trasie przysłonięto pasami kiru, zdobiąc je srebrnym orłem na amarantowem tle. Tu i ówdzie trwa jeszcze gorączkowa praca dekoracyjna, oraz przygotowania do iluminacji, która w całym blasku zajaśnieje dzisiaj wieczorem. Z iluminacji, którą dotąd oglądaliśmy tylko częściowo, najsilniejsze wrażenie wywierają snopy świateł reflektorów, symbolizujące na tle ciemnego nieba również wstęgi „Virtuti".

Nie tylko władze i urzędy zdobią swe gmachy i okna. Na domach, na wystawach sklepów i oknach przejawia się wszędzie serdeczna inicjatywa prywatna, zmierzająca do estetycznego przybrania swej strony zewnętrznej w strój uroczystej żałoby. Godne podkreślenia jest, że dekoracje te spotyka się nie tylko na wyznaczonej trasie, ale równie i na tych ulicach, któremi pochód nie będzie przechodził.

TŁUMY NA ULICACH.

Na głównych ulicach miasta płyną tłumy w obu kierunkach, przyczem można zauważyć ,że goście staranniej przestrzegają przepisów chodzenia prawą stroną, aniżeli to jest we zwyczaju wilnian, nienawykłych dotąd zbytnio do tłoku. Co krok spotyka się grupy w nieznanych miejscowych strojach i mundurach. Niektórzy prowadzeni są przez przewodników, orjentujących ich w mieście.

U DZIENNIKARZY

Wstępuję do Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich, gdzie dyżurni koledzy przyjmują i biorą w opiekę kolegów przybyłych ze stolicy i innych dzielnic Polski, gdyż dziennikarze zagraniczni, w większej liczbie przybyć mają dopiero jutro. Jest już kilku panów prasy warszawskiej i prowincjonalen. Syndykat wileński dba o ich zakwaterowanie i ułatwienie im w pracy.

CZARNY JEST KOLOR ŻAŁOBY, BARWNY KOLOR ŻYCIA

Tłumy poruszające się po ulicach, mimo skupienia i powagi, jakie panują, przedstawiają odwieczny kontrast życia z tragizmem śmierci. Gdy spojrzymy w górę na tle szarego dziś nieba wystrzelają w górę poważne wstęgi o czarnem tle w koronach świeżo się zieleniejących drzew, a na dole mamy mieszaninę najrozmaitszych barw, ruchliwych i zmiennych, uosabiających życie.

Głębokie wzruszenie, już na pierwszy rzut oka wywołuje grupka w siwych kurtkach strzeleckich, wśród których jeden jest w mundurze ówczesnych Beliniaków, w historycznem już czaku. Na piersiach wszystkich krzyże. Tak samo wyglądają, jak wtedy w Krakowie w sierpniu 1914 roku. Nie koniecznie nawet starzej, gdyż wtedy również wielu było czterdziestoletnich, tylko, że tych już zapewne nie będzie dzisiaj i jutro... Odrywamy wzrok od tych wiarusów, by przenieść oczy na grupę górników. Szczególnie dostosowują się czernią swych mundurów do żałoby narodowej. Mija mnie cały szereg grupek w najrozmaitszych mundurkach, z najrozmaitszemi napisami. Najbieglejszy encyklopedysta spraw mundurowych nie wyzna się w tem wszystkiem. Wśród tłumów bardzo wiele wojskowych, od najwyższych do najniższych szarż. Widzimy gen. Zulaufa, jednego z pierwszych dowódców batalionów w Legjonach, dzisiejszego dowódcę O.K. Grodno gen. Tokarzewskiego, z najbliższego otoczenia Marszałka w latach ostatnich ppłk. Busslera, mj-ra Englerta, z Pierwszej Kadrowej i in. Naprzeciw cukierni Rudnickiego stoi grupa górali w guńkach, a obok nich dorodne góralki, dalej grupa krakowiaków w sukmanach i kolorowych krakowianek. Tutejsi przyglądają się im dyskretnie. Obok przechodzi jakiś pan z walizeczką w ręce. Na ramieniu ma białą opaskę z napisem „Wielkopolska". Oczywiście, notatki moje nie odtwarzają istotnego obrazu ulic. Wspomniane grupy i osoby zauważyłem podczas kilkunastominutowego przejscia do redakcji. Rzut oka do cukierń Sztralla i Rudnickiego wskazuje, że w znacznej większości siedzą tam również przybyli goście.

SAMOCHODY, MOTOCYKLE POJAZDY

Po mieście uwija się moc samochodów prywatnych, gości przybyłych z całej Polski. Bardzo dużo jest również motocykli, zwłaszcza, że jeszcze w niedzielę przybyło wielu motocyklistów na zjazd, zorganizowany przez „Strzelca", celem złożenia hołdu Sercu Wodza Narodu, w przededniu uroczystości żałobnych.

PRZED DNIEM JUTRZEJSZYM

Z pośpiechu przygotowań żałobnych, z chaosu przyjazdów, lokowań, kłopotów, zmęczeń, przy całem skupieniu i powadze, nie przebija może jeszcze wyraźnie ten nastrój, jaki zapanuje jutro. Dziś jeszcze przejawia się życie gorączkowe, i pulsujące, które ucichnie jutro, aby w ostatniem pożegnaniu **Jednego Serca** zabiły najgoręcej miljony serc całej Rzeczypospolitej.

Potem już tylko, jak pięknie pisał Jan Brzechwa:

„...Sam posąg już, sama chwała—
nieśmiertelna i wieczna,
Tylko bardziej płomienna, niż
wieczność, bardziej słoneczna!"

Bardziej płomienna i bardziej słoneczna niż wieczność, dlatego, że jak pisał J. Tuwim:

„...Nie pomogła Mu śmierć, nie
wyzwolił Go zgon,
Ale skazał na straż sumień naszych i serc..
Milcząc, módlmy się tak: wieczny,
wieczny jest duch,
Jedna droga na szczyt — przez
samotność i trud...

Wł. Laudyn.

Wycieczka Polaków z zagranicy

(i) Maleńkie kartki z nadpisem „Młodzi Polacy z Zagranicy" zwracają powszechną uwagę. Jest ich duża grupa. Ogorzali od słońca, albo z szaremi twarzami ludzi, którzy pracują w kopalni, w bluzach robotniczych, lub w eleganckich garniturach — oto są owi nasi „dalecy ale bliscy". Przyjechali do Wilna z Brazylji i z Kanady, z Belgji, Francji, Niemiec i Czech, przyjechali, by złożyć ostatni hołd Temu, który ich Ojczyznę oswobodził. Niektórzy są w Polsce poraz pierwszy, są zachwyceni Wilnem, tylko dziwią się, że ulice wileńskie są takie wąskie: — „Jak staniesz po środku, — mówią, — to możesz dotknąć rękami dom z jednej i z drugiej strony". Pozatem narzekają na ból nóg: — „Te wasze bruki, są bardzo niewygodne". Jakiś starszy pan z ich grupy objaśnia: — „O ja sam urodziłem się w Wilnie, bruki wtedy jeszcze były gorsze, nazywały się: „kocie łby".

Wszyscy Polacy, przybyli z krajów europejskich z podziwem spoglądają na Brazyljczyka. Przybył z Parany gdzie mieszkał od dawna, spalona na bronz twarz zwraca uwagę, jasne oczy patrzą radośnie: jest w kraju, którego od wielu lat nie widział.

Wszyscy pytają się przedstawicieli Czech, czy ich z łatwością na uroczystości puścili?

— „Musieli takie syny", — śmieje się jakiś młody człowiek.

Grupa Polaków z zagranicy idzie dalej, mijają właśnie wycieczkę górników ze Śląska, uśmiechają się do nich, tamci wznoszą ręce w powitaniu do wysokich czapek z pióropuszami.

***

WILNO. W ciągu niedzieli i w poniedziałek rano przyjechały do Wilna pierwsze wycieczki, które wezmą udział w uroczystościach żałobnych. — M. in. przybyły wycieczki z Krakowa, Warszawy, Poznania, Katowic i z szeregu miejscowości woj. wschodnich. — Ponadto przybyła większa grupa Polaków z Niemiec oraz delegacje młodzieży szkolnej z terenu wszystkich Kuratorjów.

Zwracały uwagę grupy z Łowicza i Śląska w strojach ludowych.

Ponadto w poniedziałek rano przybył di Wilna szereg wyższych wojskowych.

Jak obliczają w ciągu niedzieli i w nocy na poniedziałek przyjechało do Wilna około 3 tysięcy osób.

Przybycie pociągów nadzwyczajnych

WILNO. Wczoraj przybyły do Wilna pociągi nadzwyczajne z Warszawy (2 pociągi) z Krakowa, z Kielc, ze Śląska, z Lublina, z Łodzi, z Poznania, z Turmont.

Wielki Samotnik

Przemawiałem wczoraj w wileńskiej **Myśli Mocarstwowej** i zacząłem od wiersza Iłłakowiczówny, tego samego, najpiękniejszego wiersza Iłłakowiczówny, który wydrukowany jest na stronie 2-ej niniejszego numeru Wspominałem, jakem się zapytał autorki, gdy mi ten wiersz na imieniny Piłsudskiego ofiarowała: „Cóż tu jest o Marszałku?" i jak dziś wstydzę się tego pytania. Intuicja artystyczna odgadła **samotność,** odgadła ból spowodu tego **osamotnienia** w służbie najświętszego ideału, odgadła oburzenie i gniew z tego powodu: **„dźwigałem ciężar nad siły, budowałem dom sam jeden". „Nikt prócz mnie wiary nie miał, nikt mi pomocy nie dał". „Było tylu... i takiej mocy. I tak długo koło mnie stali"...** Dzieciństwo, młodzieńczość, młodość Piłsudskiego upływa w atmosferze rosyjskiego teroru, lecz w atmosferze, w której wiara w niepodległość Polski jest jednak ogólną wiarą, świętą wiarą szeptaną z takiem uczuciem świątobliwości, jak modlitwa.Ale wystarczyło, aby ktoś realnie, praktycznie i politycznie powiedział wyraz „niepodległość" aby się wszyscy odsunęli, jak od fantasty, irrealisty, aby się wszyscy tego człowieka wyrzekli. I tak z tym wyrazem „niepodległość" schowanym w sobie, pracował Piłsudski w socjalizmie lat dziewięćdziesiątych i dziewięćsetnych, będących ideologją walki klas w międzynarodowej skali. A Piłsudski obrócił socjalizm w kierunku zdobycia państwa polskiego; stał się międzynarodowego socjalizmu w Polsce Konradem Wallenrodem.

Są pewne zdania, na które patetycznych akcentów nakładać nie trzeba, do tego stopnia same w sobie są patetyczne. Oto te wiadomości o podziemnej pracy Piłsudskiego, jak drukował swoją gazetę dla robotników na małej ręcznej maszynce drukarskiej, jak za każdem odbiciem arkusza nadsłuchiwał, czy echo się nie rozeszło, czy szpicel nie nadchodzi. I tak nadsłuchując odbił dwa miljony egzemplarzy! Dwa miljony razy poruszyły się te ręce w tych warunkach.

Nie wiem, jak inne, ale nasz naród był często widownią walki wielkiej jednostki z małostkowym tłumem. **Władysław IV Król** i Wielki Książę i jego plan wyprawy tureckiej, który po dwóch przeszło wiekach wykonał Aleksander II car rosyjski, w jakże innych warunkach. W 17 wieku Bałkany nie były Bałkanami 19-go wieku, ale czemś znacznie większem, Imperjum Ottomańskie nie było „chorym człowiekiem" z epoki pokoju w San Stefano, a morze Śródziemne i morze Czarne, były to oceany, bezbrzeża, prerje amerykańskie i przestrzenie azjatyckie naszych czasów. I wyprawa turecka Władysława IV-go była rzeczą wielką, wspaniałą! Ale Sejm jej nie chce, Sejm się sprzeciwia, Sejm hamuje zamysły królewskie. I jak Piłsudski apeluje do uczuć narodu, powołując się na ideały niepodległości, tak Władysław IV odwołuje się do uczuć chrześcijańskich, katolickich. Papież przesyła mu złotą różę, król jego i całego chrześcijaństwa imieniem wzywa na wojnę z Turkami. Odpowiada mu Sejm: „Ojca świętego ukontentujemy w inny sposób. Spalimy więcej heretyków". Podobnie na hasło niepodległościowe odpowiadała naszych czasów przedwojenna Polska warszawska: „uczucia narodowe wykażemy innym manjerem. Zbojkotujemy żydów". Władysław IV wyszedł zwyciężony ze swej walki z Sejmem.

To samo przeżyliśmy w roku 1919-ym. Wojska idą naprzód, oczyszczają ziemie nasze od bolszewickiego plugastwa. Na

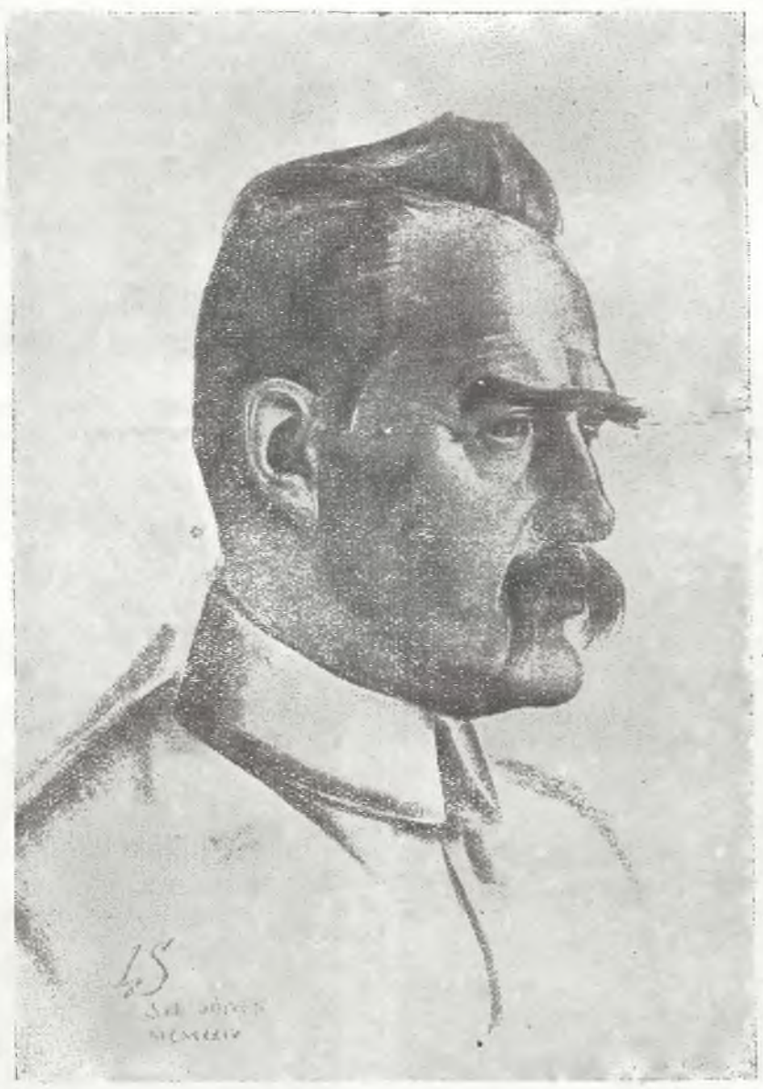

dziedzictwie naszych Wielkich Książąt stąpa polski żołnierz. Sejm żąda pokoju, pokoju, pokoju. Sejm trzeba zaskoczyć wyprawą wileńską. Bolszewicy proponują rokowania pokojowe w Bobrujsku. Bobrujsk! Bobrujsk! — cieszy się cały Sejm. Piłsudski oswobadza dalej Polskę. Odwraca koło naszej historji wstecz, zdobywa terytorja, etnograficznie niepolskie, wykreśla przyszłość Polski jako państwa, które musi być mocarstwem. Piłsudski ze swych zmagań z Sejmem wychodzi zwycięzcą.

„Ogólnie szanowany", „niemający wrogów", oto są epitafja, któremi obdarzamy często ludzi, określenia fałszywe i głupie. Wartość człowieka, a zwłaszcza polityka, ideowca, mierzy się ilością jego wrogów. O człowieku bez wrogów, zgóry można powiedzieć, że jego wartość równa się zeru... O Piłsudskim w roku 1905, 90 procent społczeństwa polskiego gdyby znało jego nazwisko mówiłoby „Rinaldini". O Piłsudskim w 1914 r. 80 procent społeczeństwa polskiego mówiło „szaleniec". O Piłsudskim, zdobywcy Kijowa, największym narodowym bohaterze od czasów Bolesława Chrobrego, 70 proc. społeczeństwa mówiło: „fantasta". Dziś jest ścisk i tłok na akademjach, dziś ludzie chrypną od okrzyków: „Niech żyje Piłsudski". — Czy to zjednało zwolenników jego idei, jego marzeń o wielkości, czy dorównuje jego krokom, kamiennym dźwiękiem, idącym po naszej historji! Ale gdzież tam. Piłsudski jak był, tak pozostał **samotnikiem** wśród tego społeczeństwa, tak wtedy, gdy krwawił sobie palce o kanty, klej i farbę, ręcznej maszyny drukarskiej, jak teraz, gdy róże mu składa cały naród, reflektory oświecają świątynie, pociągi zwożą tłumnie narodowe pielgrzymki na jego imieniny.

Oglądałem kiedyś z jakimś uczonym mapę Eurazji. Stare szlaki drogowe z Azji do Europy, z Persji, z Indyj, przełęczami Afganistanu, granicami lasów, linją stepów, jedne i te same. Wyprawy Aleksandra Macedońskiego i wyprawy Napoleona, jednakowym ulegały prawdom geograficznym. I wydaje się, że niema odrębnych nauk geografji, historji, strategji, że jest jedna syntetyczna nauka geografjo - historjo - strategja, która ludom tej planety mówi o przeszłości i przepowiada przyszłość. Patrzyliśmy także na dorzecza Wisły, Niemna i Dniepra i na hasła, programy, które kształty tych basenów głoszą. Kto o tem myśli, kto się nad tem zastanawia? — I obydwaj powiedzieliśmy sobie: chyba jeden Piłsudski. Ale to jest człowiek, działalność polityczna którego da się zamknąć w formule: **Realizuje święte ideały narodu wbrew woli tego narodu.** I dystans, który dzieli zawsze jego zamierzenia i ich kierunek i charakter od tego, co naród myślał w danym czasie, ten dystans sprawi, że historja go nazwie **wielkim samotnikiem.**

Cat.

***

Artykuł powyższy drukowany był po raz pierwszy w dniu 19 marca 1935 roku — był to ostatni, imieninowy mój artykuł na cześć Marszałka.

Litanja za Marszałka Piłsudskiego do Matki Boskiej Ostrobramskiej

Kyrie Elejson, Chryste Elejson... Matko Zbawiciela,
Której kaplica Bramą nad Wilnem wystrzela...
Widoma oczom tłumów w koronie z płomienia,
Panno, której modlitwa śmierć we zdrowie zmienia,
Matko łaski, co rany goisz,
Domie Złoty, który w niebie stoisz,
Czysta bez skazy i prawdziwa całkiem
— O Pani Ostrobramska, módl się za Marszałkiem.
Módl się za Nim, bo nas żal oniemił,
Módl się za Nim, bośmy tuż przy ziemi.
Módl się za Nim: myśmy zbrukani i próżni,
I zła od dobra, a kłamstwa od prawdy nie różnim,
I oczy ciężkie od łez ku piersiom chylą nam głowy...
O módl się za Nim, Straży Wierna, Wieżo z Kości Słoniowej.
Kyrje Elejson, Chryste Elejson...
Chwała świętym Twoim, Panno Czcigodna, miejscom:
Częstochowie, Kodniowi, Żyrowicom, Piekarom sławionym cudami.
Ale największa chwała Tobie w Ostrej Bramie,
Chwała Ci w zbroi Twej srebrnym i złotym rynsztunku,
Wilna i Marszałka mocna Opiekunko.

Tobie czołem bijemy, przed Tobą w prochu rozsypani,
O módl się za Nim.
Módl się za Nim, Siostro nasza najświętsza w Stworzeniu,
Za Nim, który, schylony w trudzie, zło wypleniał,
Którego kąsało wszystko co padalcze,
Który do dnia ostatniego walczył
I brał nad siły, wiedząc, że nad siły bierze,
Za Twoim robotnikiem i żołnierzem.
Módl się za Nim, Gwiazdo Zaranna, a nie kładź Twej łasce tamy,
Błagamy.
Za nas On, niby klejnot, zastawił Swą dzielność
I Swą doczesność i Swą nieśmiertelność —
— Przysięgamy, że tak było! —
Wszystko zastawił za miłość,
W niej chodził, jak inni w zbroi.
Duszę Swą za bracię swoją,
Duszę Swą za dzieci swoje...
Ty wiesz: tak było.
Czy może być większa miłość?!
O Matko Miłosierdzia, Upadających Orędowniczko,
Przyczyń się za Nim.

Pocieszycielko strapionych, która win nie pamiętasz i odstępstw nie liczysz,
Przyczyń się za Nim.
Która królujesz nad słońcami,
Ale zaznałaś goryczy,
Która rozdajesz pociechy
Grzesznikom, sama — bez grzechu...
Jakże się modlić mamy, my, spiętani, skalani!?
Ty, Panno przeczysta,
O to, co wiekuiste,
Przyczyń się za Nim.
O Królowo Aniołów, schylona nad żałobą ludzką,
Królowo Apostołów, sierocińcu litosna,
Królowo Polska — bądź nam Matką i Siostrą,
Módl się za Marszałkiem Piłsudskim!
Kyrje Elejson, Chryste Elejson.
Chwała Tobie i Twoim w Polsce cudownym miejscom
W Częstochowie, Sokalu, Leżajsku, Poczajowie, Łucku— sławionym cudami
Ale najchwalebniejsza Tobie chwała w Ostrej Bramie.

Wszystkie prawa zastrzeżone.

KAZIMIERA IŁŁAKOWICZÓWNA.

Gdy Marszałek był wśród nas

Józef Piłsudski — Wódz konspiracyj przedwojennych.

1 listopada 1922 r. odbyła się w Wilnie na placu Łukiskim uroczystość poświęcenia sztandaru. Na zdjęciu widoczni od lewej do prawej: gen. Konarzewski, gen Rómmel, Marszałek Piłsudski, generał Jacyna, pułk. B. Miedziński.

Marszałek Piłsudski w uroczystościach poświęcenia sztandaru. Przed Marszałkiem gen. Skwarczyński. W głębi widoczny gen. Rydz - Śmigły.

Komendant wśród swych żołnierzy w czasie walk pozycyjnych nad Styrem i Stochodem.

Jeszcze jedno zdjęcie z pobytu Marsz. Piłsudskiego w Wilnie, za Marszałkiem stoją: gen: gen. Konarzewski, Marszałek Car, jako ówczesny Szef Kanc. Cywilnej, gen. Sosnkowski, gen. Jacyna, Delegat Rządu W. Roman.

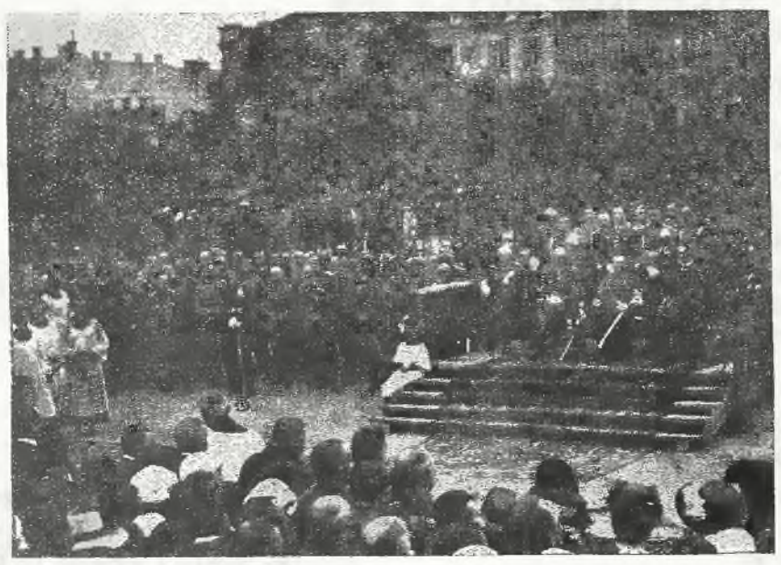

Po odzyskaniu Wilna. Uroczystość na placu Łukiskim. Na podjum siedzi Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, obok z lewej strony gen. Rydz-Śmigły.

Marszałek nadaje nagrody sportowe w Wilnie.

Gdy Marszałek był wśród nas

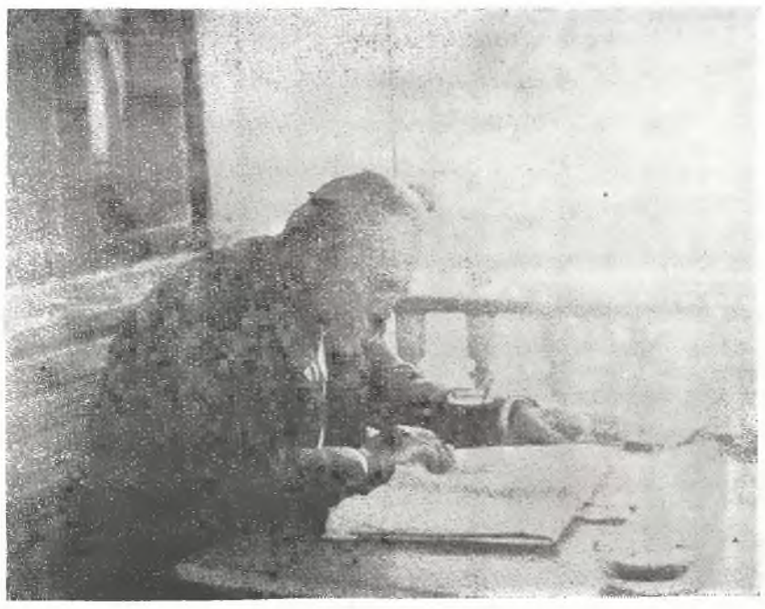

Marszałek na wywczasach w Pikielisz kach czyta „Słowo".

Marszałek Józef Piłsudski w Świętajnach.

Rok 1934. Ostatnie zdjęcie Marszałka z siostrą ś. p. Zofją Kadenacową, podczas pobytu latem 1934 r. w Pikieliszkach.

Marszałek Piłsudski w Druskienikach w otoczeniu żołnierzy.

Marszałek odpoczywa na ławce w Druskienikach nad Niemnem.

Marszałek z córeczkami na spacerze.

Marszałek Piłsudski przyjmuje defiladę w dniu 19-go kwietnia 1933 roku z trybuny przed gmachem Sądów.

Marszałek Piłsudski z córkami Wandą i Jagódką oraz bratem Janem Piłsudskim

W parku w Druskienikach Marszałek w otoczeniu oficerów i córeczek.

Pogrzeb romantycznego Serca

Żałobny patos mów pogrzebowych, bicie w dzwony, rozwiane jak krucze skrzydła kiry, a obok tego wiosenny liryzm świeżą zielenią pokrytych wzgórz cmentarnych — oto synteza uroczystości na Rossie.

Wilno przeżywa żałobę poraz drugi, poraz drugi jednoczy się w żałobie. Gdy półtora roku temu On był jeszcze wśród nas, nikomu pewnie nie przychodziły na myśl mickiewiczowskie słowa: „Patrzcie, patrzcie młodzi — może to już ostatni"..

Spocznie w mauzoleum na Rossie serce rycerza dawnego autoramentu. Ostatni wódz — romantyk, wychowany na klasycznej literaturze i przecudnych wierszach Słowackiego, ostatni przedstawiciel szlacheckiego świata bohaterów, który nie dla imienia i dla ziemskiej chwały, ale dla umiłowania sprawy szedł walczyć.

Gdy historja rzuca w twarz warstwie szlacheckiej okrutną prawdę, że ich samolowa doprowadziła Rzeczpospolitą do upadku, to ta sama historja powinna rehabilitować tę warstwę. Epigon jej Józef Piłsudski zmazał winy przodków, krew z ich krwi, kość z ich kości „dobrze zasłużył się Ojczyźnie", ukrócał samowolę i w sile wewnętrznej widział potęgę. Polska może wyda jeszcze wielu wybitnych mężów stanu, ale to już będą typowi „panowie w cylindrach" z uśmiechem, przecinającym pasma wstęg wystawowych. Polska nie będzie już miała nigdy polityka — rycerza z wielkiej plejady Żółkiewskich i Czarnieckich. Może dlatego właśnie wszystkie próby charakteryzowania Marszałka przez pisarzy zagranicznych nie dawały rezultatu — postać Wielkiego Polaka nie podpadała pod utarte międzynarodowe kryterja dyktatora, Józef Piłsudski to przedewszystkiem szlachcic polski, który do końca życia romantykiem pozostał.

Pogrzeb romantycznego serca..

Przedstawiciele prasy zagranicznej zjadą do Wilna i przyglądać się będą uroczystości tak, jak oglądali niedawno pogrzeb króla Jerzego, lub królowej Astrid, ale czy ktoś z nich zrozumie, że to jest obrządek rodzinny, że pogrzeb Serca, to wykonanie testamentu wielkiego romantyka.

Gdy Józef Piłsudski wypowiadał słowa „Serce swe na Rossie kładę", które Naród za Jego ostatnią wolę uznał, może inaczej sobie tę chwilę wyobrażał, jako cichą uroczystość rodzinną wśród smętnych grobów, nad któremi zwieszają się żałobnie świeże listki brzóz, a wiatr na mogiłach bohaterów szumi swą rapsodję.

Pomimo pozorów reprezentacyjnego pogrzebu pozostanie on uroczystością rodzinną.

Ceremonje pogrzebowe w Warszawie i Krakowie to były typowe uroczystości żałobne na cześć największego z Polaków. Rewja na placu Mokotowskim, to był symbol ostatniego raportu Armji przed Wodzem, złożenie ciała na Wawelu, to był największy hołd, oddany Jego pamięci, a jednak jeszcze niewspółmierny z zasługami tego, który duchem wzniósł się ponad króle.

Pogrzeb na Rossie to także symbol.

Dziś Naród nietylko składa hołd pamięci suwerena, ale chyli głowę w synowskim bólu, a Wilno wdzięczne za dar Serca „dla miłego miasta", chce tę chwilę uczynić jaknajbardziej uroczystą.

I Wilno pójdzie za kondaktem w skupieniu, przejęte podziwem dla tego wielkiego Człowieka, który tak bardzo matkę ukochał, że u jej stóp serce swe na wieczny spoczynek złożyć kazał. Polacy to rozumieją. Zagranica zrozumieć musi, że tak bardzo umiłować matkę, tylko Polak potrafi.

Na lawecie z honorami wojskowemi powiozą na Rossę trumnę Tej, która uczyła swego syna, że największem nieszczęściem jest upodlenie i poczucie niewoli.

Serce rycerskie miała ta Matka i serce rycerskie biło w piersi Jej Wielkiego Syna, dziś jedna płyta granitu je zjednoczy, i garść ziemi wileńskiej na nie spadnie.

Wilno wykona testament swego Wodza i Oswobodziciela.

Bito żaków krakowskich, by zapamiętali uroczystość Hołdu pruskiego, niechby głos żałobnych dzwonów i przeciągły huk armat wdarł się głęboko w dusze młodych Polaków i pozostał w nich nazawsze, jako wspomnienie z pogrzebu romantycznego Serca Wodza, który poetyckie sny o szpadzie czynem w rzeczywistość przemienił.

A. P. K.

Zułów

Grób ś. p. Michałowskiego.

ODEZWA NACZELNEGO KOMITETU
Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego

Piewsza rocznica zgonu Wielkiego Wodza Narodu, Marszałka Józefa Piłsudskiego, będzie dniem szczególnie bolesnym dla całej Polski. Lecz naród bohaterski a spartański nie ulegnie grozie śmierci, lecz uczci wspaniałość żywota, przeciętego przez nią przed rokiem, w historycznych murach Belwederu. 12 maja zjednoczy nas powszechny hołd zbiorowy dla Tego, za którego sprawą naród odrodził się z ducha, odzyskał Wolność, moc polityczną i zdolność czynu. Rozkołyszą się serca dzwonów, by spiżowym chórem sławić Wielkość i Wzniosłość Ducha, nieśmiertelność Sławy, wie kopomną trwałość Czynów niezniszczalne prawa Wielkości i trwałość imienia, co przez zasługi stało się drugiem imieniem Ojczyzny.

W dniu tym nie porzucimy pracy. Tego, który w najcięższym mozole służby trwał do ostatka, nie czci się świętowaniem. Odejdziemy tylko od warsztatów na tę konieczną chwilę, by zgodnie z pradawnym zwyczajem w naszej Ojczyźnie pochylić czoła u stóp ołtarzy, przed któremi odprawiane będą modły żałobne. Władze Rzeczypospolitej i samorządu, wojsko, organizacje kombatanckie i przysposobienia wojskowego, zrzeszenia społeczne i kierownicy szkół — w porozumieniu z władzami kościelnemi — nadadzą tej ceremonji żałobnej charakter aktu uroczystego. Wszędzie, gdzie to będzie możliwe, po uroczystości kościelnej nastąpi defilada wojska i organizacyj, pod rytm werbla. Muzyka w dniu tym odezwie się po raz pierwszy na zakończenie poramych uroczystości, i tylko dźwiękami hymnu Narodowego. Poczem — w całym kraju prócz Wilna — życie powraca do łożyska normalnego, oczekując na sygnał wzywający z cmentarza na Rossie, do uczczenia momentu składania Serca Marszałka na wieczny spoczynek, chwilą powszechnego skupienia myśli przez cały Naród.

Pora zmierzchu i wieczoru wykorzystana zostanie przez powołane do zorganizowania obchodu 12 maja komitety lokalne w całym kraju, dla urządzenia uroczystych akademij żałobnych. Na akademjach tych przemawiać będzie do obywateli sam Marszałek i tylko Marszałek. W przybranych kirem salach, odczytywane będą pisma Józefa Piłsudskiego w wyborze, którego dostarczy Naczelny Komitet. Gdzie to będzie możliwe, uzupełni je muzyka z wielkiego repertuaru utworów żałobnych.

Dostojnej ciszy wieczoru dnia tego nie zakłóci nigdzie skoczna muzyka, zamknięte będą przedsiębiorstwa rozrywkowe. O godzinie 8-ej min. 45 przed rokiem oddał Bogu ducha największy Polak na przestrzeni naszych dziejów. O tej godzinie, w pierwszą rocznicę zgonu Józefa Piłsudskiego, dusza polska nie zniosłaby pustej wesołości. O tej godzinie wszystkie serca wypełni troska o Ojczyznę i ślubowanie wierności nakazom Józefa Piłsudskiego, mówiących o obywatelskiej służbie — by chwała Jego imienia i moc Rzeczypospolitej trwały i rosły po wsze czasy.

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Warszawa, na Zamku Królewskim

Zułów

Zabudowania gospodarcze

Nieznany list Marszałka

DO ZARZĄDU LIGI KOBIET W WILNIE

W imieniu mych żołnierzy składam najserdeczniejsze dzięki za gwiazdkowe prezenta nam przysłane. Każdy żołnierz jest wzruszony, gdy namacalnie odczuwa Ojczyznę, stojącą za nim i przy nim, polski zaś żołnierz, z tradycji bez Ojczyzny, cieszy się jak dziecko z każdego przejawu serca i współczucia.

Dzięki więc Szanowne Panie, raz jeszcze!

Od siebie osobiście dodam, że mając zdawna zatwardziałe serce, a sercem będąc okropnie wymagającym w stosunku właśnie Ojczyzny dla żołnierza, nigdym jeszcze nie miał tak przyjemnej i wzruszającej chwili, jak ta, gdym z mego kochanego Wilna, najpiękniejszego miasta na całym Bożym świecie, otrzymał upominek.

Proszę przyjąć więc i moje podziękowanie, z najszczerszego serca płynące.

(—) J. Piłsudski

Karasin na Wołyniu 16/I 1916 r.

List powyższy to pierwszy głos Komendanta z dalekiego frontu legjonowego do swego ukochanego rodzinnego miasta i ludzi, tam w myśl Jego haseł pracujących. Oddział Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego, organizacji, jak wiadomo, pomocniczej Strzelca i P.O.W. działa w Wilnie od 11 października 1914 r., powstały z inicjatywy i pod przewodnictwem p. Janiny Kozłowskiej - Studnickiej. Zarząd prócz niej stanowiły: W. Niedziałkowska (obecnie Dobaczewska), H. Szczukówna (obecnie Moraczewska), M. Stefanowska M. Romerowa i S. Pietraszkiewiczówna; później weszły: w 1916 r. H. Kremerowa, w 1917 r. W. Kijowska i M. Truszkowska.

Do czasu opuszczenia Wilna przez władze rosyjskie Liga prowadziła działalnoość ściśle zakonspirowaną, w pierwszej linji propagandową, kolportując pisma niepodległościowe, urządzając odpowiednie zebrania i pogadanki. Pozatem kwateruje i zajmuje się przeprowadzaniem kurjerów oraz zbiera pieniądze na odnośne cele; pozostaje w zależności organizacyjnej od założonego w Wilnie w listopadzie 1914 r. przez Marjana Dąbrowskiego (pseudonim Bolesław) Strzelca, przekształconego następnie latem 1915 r. na P.O.W., której agendy objął Eugenjusz Dobaczewski (pseudonim Janusz). Liga przekazuje P.O.W. zabrane pieniądze, współdziała w gromadzeniu i przechowywaniu broni i amunicji, dostarcza lokali na ćwiczenia i wykłady w Szkole Rzemiosł J. Montwiłła — Mała Pohulanka 4, w mieszkaniu niżej podpisanej — (Wileńska 10). Lokalem centralnym do sierpnia 1917 r. było mieszkanie p.p. Studnickich — Zawalna 3.

Okupacja niemiecka we wrześniu 1915 r. przyniosła możność szerszej działalności, w dalszym ciągu tajnej przed okupantami, napół jawnej wobec własnego społeczeństwa. Pierwszym wyrazem tej akcji był uroczysty obchód ku czci Jerzego Żuławskiego w listopadzie 1915 r. a następnie zbiórka na Gwiazdkę dla pierwszej Brygady; dała ona 1029 rubli, a w odpowiedzi przyniosła wyżej podany list Komendanta.

W lutym 1916 r. odbyło się pierwsze ogólne zebranie częściowo wewnętrznie rozkonspirowanej Ligi. W obecności około 50 osób p. E. Dobaczewski ubrany w mundur legjonowy, udzielił wiadomości z frontu polskich walk o niepodległość Prezeska p. Kozłowska - Studnicka odczytuje list Komendanta. Wszyscy obecni wstają. Padają mocne, jędrne a jednocześnie tak wprost z serca płynące słowa; wlewają otuchę, nadzieję, wiarę w moc i skuteczność wielkiego czynu — wszystko dla Tej przyszłej niepodległej.

S. Pietraszkiewiczówna

Urna w której spoczywa Serce Wodza

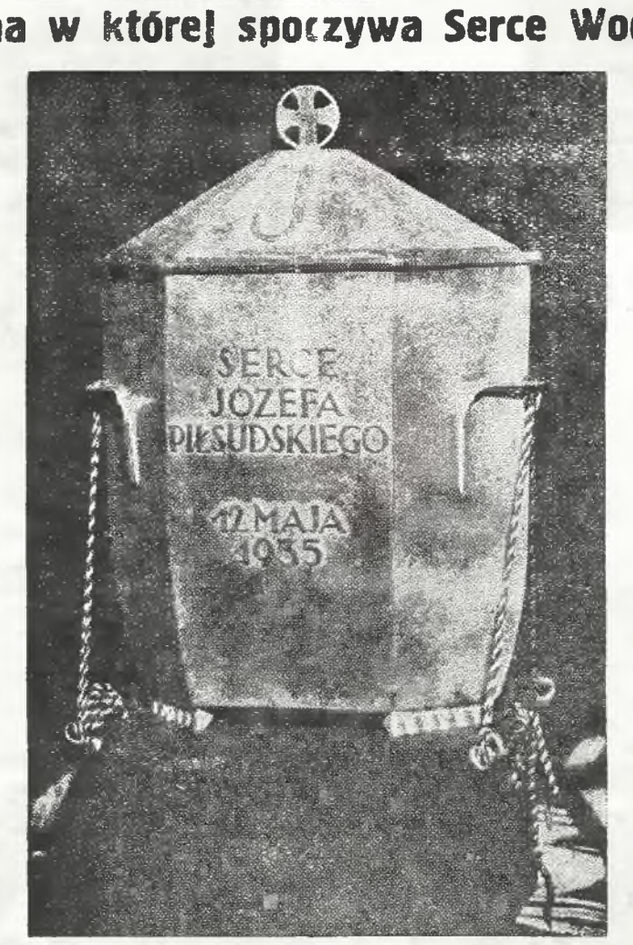

Marszałek wśród korporantów

Z początkiem 1931 roku wśród grupy młodzieży akademickiej U. S. B. powstała myśl założenia nowej korporacji. Entuzjazm dla Marszałka dyktował im już imię nowego związku — „Piłsudia" — Korporacja ta powstała, otrzymała od K! Cresovia prastarą tradycję burszowską, ale cóż — bez zgody Wodza nie można było jej nazwać tak, jak tego chcieli młodzi commilitoni. Przyjęli więc nazwę K! Aquilania, czyniąc gorączkowe starania o pozwolenie na noszenie imienia K! Piłsudia, pragnąc w ten sposób ujawnić swoje wyznanie ideowe.

Po pewnym czasie — z dalekiej Madery przyszło to pozwolenie. Nie zadowolili się jednak tem Piłsudusi. Każda korporacja akademicka ma filistrów honoris causa. Filistrzy ci są wybierani spośród ludzi, których czyny imponują młodzieży, których ona uważa za swoich duchowych przewodników. Tak np. w K! Cresovii był filistrem honoris causa śp. ks. biskup Bandurski i chętnie przybywał w otoczeniu młodych. K! Piłsudia poczęła żywić marzenia o tem, ażeby jej Patron raczył przyjąć tytuł filistra. Nic naturalniejszego, jak takie pragnienie.

Do Marszałka trzeba się było dostać za wszelką cenę, osobiście Go uprosić o zaszczyt i wręczyć Mu dekiel i bandę filisterską o barwach niebiesko - czerwono - białej. Dostać się jednak do Belwederu było trudno — Piłsudusi czekali, kiedy Wódz zagości w pałacu na placu Napoleona. I pewnego dnia — dzięki usilnym staraniom — Marszałek dowiedział się, że Piłsudusi proszą Go o kilka chwil, kilka chwil tak drogich dla nich.

— Niech przyjdą — powiedział do swego adjutanta, p.płk. Glabisza, późniejszego filistra Piłsudii.

Z drżeniem lekkiem w sercu wstępowali korporanci na schody pałacu reprezentacyjnego. Wzruszenie zwiększało się z minuty na minutę. P. rektor Staniewicz i p. płk. Glabisz w towarzystwie paru commilitonów poszli prosić Marszałka, aby zechciał zejść do sali, w której czekała korporacja.

W krótkim czasie ukazał się w drzwiach. Powitał go płynący z serca okrzyk. Marszałek powoli rozejrzał się po sali, rzucił okiem na odznaki korporacyjne i spytał:

— A co to znaczy? Musicie mi wytłumaczyć....

Powiedzieli więc Marszałkowi, że barwy ich znaczą: praca, wytrwałość, uczciwość, że na deklu jest wyszyty symbol wyścigu pracy, koło trybowe, misternie splecione z liter JP i RP.... Marszałek uśmiechał się i słuchał.....

Wtedy przystąpiono do obrzędu nadawania filisterstwa. Marszałek siedział w fotelu — a commiliton Fijas próbował wypowiedzieć przemówienie — : było to kilka słów, urwanych przez wzruszenie.

Marszałek cały czas serdecznie rozmawiał z korporantami. Pytał o życie Konwentu, o stosunki na U. S.B, interesował się wszystkiem. Miał przez ramię bandę Piłsudii, a w ręku dekiel. Prosili Go, aby pozwolił się sfotografować w deklu na głowie...

Zawahał się chwilę — i rzekł:

— Nie. Nie mogę dawać złego przykładu armji. Sam przecie wydałem rozkaz, żeby do munduru nie używać innych nakryć głowy i ozdób....

Czekali dalej Piłsudusi, co ich Filister powie o korporacjach. I doczekali:

— Korporanci to mi przypominają podchorążych. Takie to zadzierżyste, chodzi w małej czapeczce na głowie — nie boi się mrozu ani deszczu.

Potem pomyślał chwilę i nagle wspomniał:

— Za moich czasów studenckich nie wolno mi było należeć do żadnych organizacyj. Ale zato teraz studenci mię przyjmują do siebie — i znowu z marsowej twarzy spłynął jeden z uśmiechów, zapamiętanych długo przez świadków uroczystości.

Marszałek dał się jeszcze kilkakrotnie sfotografować w otoczeniu commilitonów Piłsudii i odszedł. Krótka chwila, spędzona z Wielkim Filistrem jaśniała i jaśnieć będzie nadal nad życiem K! Piłsudia. A i Marszałek nie zapomniał o swoich akademikach, bo gdy Go inne korporacje prosiły, bo przyjęcie filisterstwa odpowiedział:

— Ja mam swoją korporację.

***

Wspomnienie powyższe spisane jest na podstawie opowiadań, świadków uroczystości, filistrów i commilitonów K! Piłsudia. ks.

Program uroczystości w dniu 12-go maja

Początek na str. 2-ej

Kresowa, TOZ, Żydowskie Towarzystwo Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej, Unja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześcijan m. Wilna, Rada Naczelna Zrzeszeń Kupiectwa Żydowskiego, Wileńskie Towarzystwo Handlu i Przemysłu, Stowarzyszenie Przedstawicieli Przedsiębiorstw Samochodowych, Wileński Związek Kupców żydów, Wileński Związek Kupców i Przemysłowców Drzewnych, Centrala Detalicznych Kupców, Związek Właścicieli Nieruchomości, Stowarzyszenie Właścicieli Restauracyj i Hoteli, Stowarzyszenie Właścicieli Teatrów świetlnych, Stowarzyszenie Przedstawicieli Handlowych, Polski Związek Lekkoatletyczny, Wileńskie Towarzystwo Wioślarskie, Zw. Emerytów Wojsk., Zw. Emerytów Państwowych, Okręgowy Zw. Towarzystw Ogrodów Działkowych, Związek Rosyjskich Inwalidów Wojennych, Wdów i Sierot, Związek żydów Inw. Wdów, i Sierot, Towarzystwo Pomoc Pracy.

Kierownik grupy p. Wiro - Kiro, tel 17 —52. Zbiórka grupy o godz. 6,30 na placu Łukiskim przy ul. Kasztanowej.

12) ZWIĄZKI ZAWODOWE

Unja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych, Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego, Związek Nauczycielstwa Polskiego Okręgu Wileńskiego, Związek Leśn. Związek Pracowników Ubezpieczalni Społecznej, organizacje Związków Zawodowych Dyrekcji P. K. Państwowych, Zjednoczenie Kolejowców Polskich, Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych, Związek Urzędników Kolejowych, Związek Polskich Inżynierów Kolejowych, Związek Prawników Kol., Zw. Lekrazy Kolejowych, Zrzeszenie Techników Kolejowych, Związek Zawodowy Maszynistów, Bezpartyjny Związek Maszyniszów, Związek Drużyn Konduktorskich, Zrzeszenie Administracji Technicznej P.K.P. — Kolejność zostanie ustalona przez Radę w/w zrzeszeń. Związek Zawodowy Pracowników Poczt i Tel., Związek Zawod. Pracowników Miejskich, Związki Zaw. Pracowników Państwowców, Związek Zawodowy Niższych Funkcj. Państw. Związek Zawod. Niższych Pracowników P T. i Telefonów, Centralny Związek Chrześcijańskich Związków Zawodowych, Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Garbarskiego, i Z.Z.Z.

Kierownik grup — p. Rakowski tel. 2183 oraz pomocnicy p. Mancewicz i Sosnowski.

Miejsca na trasie: chodnik po stronie domów nieparzystych od ul. Przeskok do Placu Katedralnego.

Drogi dojścia: Plac Łukiski, ul. Baterji, Mostowa, Przeskok, na Mickiewicza.

UZNANA W POLSCE ZA NAJLEPSZĄ
HERBATA
„z KOPERNIKIEM"
H H
MARKA HANDLOWA
WARSZ. TOW. HANDLU HERBATĄ
A. Długokęcki, W. Wrześniewski
Spółka Akcyjna
SKLEP W WILNIE, UL. MICKIEWICZA 31

Opaski członków Komitetu

Członkowie Komitetu Uroczystości noszą na prawem ramieniu opaski biało - czerwone, informatorzy opaski białe z napisem „informator", łączność ma opaski białe z napisem „łączność", prasa nosi opaski żółte z napisem „prasa", wszystkie opaski są numerowane i stemplowane przez Starostwo.

***

Osoby posiadające karty wstępu do kościoła św. Teresy na dzień 12 maja winny się znaleźć w kościele najpóźniej do godz. 7 min. 30.

Druga część konduktu organizuje się na ulicy Ostrobramskiej i od Ostrej Bramy do mostu Kolejowego. Posiadacze kart wstępu do tej części konduktu zbierają się również najpóźniej do godz. 7-ej min. 30 rano. Dojście tylko ulicą Zawalną — Bazyljańską.

PRZYJAZD DELEGATÓW FEDERACJI POZNAŃSKIEJ, POMORSKIEJ I ŚLĄSKIEJ.

Wileńska Federacja w dniu 11 bm. do Wilna przedstawiciele Federacji poznańskiej, pomorskiej i śląskiej, którzy w osobach pp. sen. dr. Zygmunta Głowackiego i sekretarza por. Stefana Szykownego złożyli w dn. 10 bm. wizytę p. gen. Osikowskiemu, prezesowi Federacji wileńskiej, a w dn. 11 bm. wojewodzie wileńskiemu L. Bociańskiemu.

Wileńsko Fedracja w dniu 11 bm. podejmowała wspólnym obiadem gości z zachodnich dzielnic Polski. W obiedzie tym wzięli udział: wojewoda wileński Bociański, prezes wileńskiej Federacji gen. Osikowski, poznański wicestarosta i prezes Z-ku weteranów powstań narodowych 1914 — 1919 sen. dr. Głowacki, sen. Tadeusz Łakuński (województwo poznańskie), pos. Nochalski (wojew. poznańskie), A. Biedryński wiceprezes Zw. Weteranów powstań narodowych 1914 — 1919, por. rez. St. Szykowny, sekretarz generalny Z-ku weter. powst. narod. 1914 — 1919.

—::—::—

KOMENDANT TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO

WILNO. Komendantem transportu samochodowego jest p. rtm. Zyrkiewicz.

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA
L.O.P.P.!!!

Pani Marszałkowa Piłsudska
przybyła wczoraj do Wilna

W poniedziałek o godz. 17.20 przybyła do Wilna p. Marszałkowa z córkami. Panie wysiadły z wagonu, okryte grubą żałobą i w otoczeniu wyższych oficerów skierowały się do wyjścia. Panią Marszałkową powitali generałowie: Kasprzycki, Dąb - Biernacki i Skwarczyński oraz przedstawiciele władz państwowych z p. wojewodą na czele. Zaraz po opuszczeniu wagonu przez Marszałkową otoczył ją gęsty tłum, jakieś przedstawicielki stowarzyszenia kobiecego wręczyły kwiaty. Pani Marszałkowa ze spokojnym uśmiechem witała się ze wszystkimi. Zaraz potem wysiadła z wagonu grupka staruszków, weteranów 1863 r. wśród nich jedna siwowłosa weteranka. Przed dworcem tłumy, po obu stronach placyków nieprzeliczony szpaler głów ludzkich. Wkrótce znów odezwała się orkiestra Mazurkiem Dąbrowskiego powitała jakiś poczet sztandarowy.

Przy kiosku z „Orbisem" tłoczno, co chwila ktoś prosi o informacje, to o kwaterunek, to o godzinę przyjścia pociągu z Warszawy, Torunia, Lublina, to znów z prośbą o pamiątkową książeczkę z planem uroczystości.

Tłumy czekają na pociąg wiozący poczty sztandarowe.

OTWARCIE WYSTAWY
„Marszałek Józef Piłsudski a Wilno"
w Bibljotece Uniwersyteckiej

WILNO. Uroczystości żałobne zainaugurowane zostały w poniedziałek uroczystem otwarciem wystawy „Marszałek Piłsudski a Wilno" w Bibljotece Uniwersyteckiej. Aktu otwarcia dokonał woj. L. Bociański wygłaszając dłuższe przemówienie, poczem zebrani zwiedzili wystawę. Będzie ona dostępna dla publiczności przyjezdnej w dniu 12-go maja.

Od 13-go maja do 7-go czerwca wstęp na wystawę otwarty dla wszystkich (bezpłatnie) w godz. 10-ej do 7-ej wieczór.

Czytelnie Bibljoteki będą nieczynne 11-go maja od godz. 1-ej w poł. i 12-go maja przez cały dzień. Od 13-go funkcjonuje normalnie.

Nabożeństwo żałobne za duszę Marszałka
na Litwie

Jak dowiadujemy się, w dniu pogrzebu Serca Marszałka Józefa Piłsudskiego, na terenie całej Litwy odbędą się nabożeństwa żałobne za spokój duszy ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Nabożeństwa te masowo zakupują Polacy, zamieszkali na Litwie, aby chociaż w ten sposób przyłączyć się do uroczystości wileńskich.

100 szkół imienia Marszałka
na Wileńszczyźnie
uchwaliła wybudować Rada Ministrów

WARSZAWA. Dnia 11 maja r.b. odbyło się pod przewodnictwem pana premjera Kościałkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów, pragnąc uczcić w pierwszą rocznicę zgonu pamięć Wielkiego Marszałka Polski, — powzięła następującą uchwałę:

„Rada ministrów, mając na uwadze podstawy rozwoju tej ziemi, która była zawsze najbliższa sercu Józefa Piłsudskiego, postanawia, udzielając pomocy ludności Ziemi Wileńskiej, zrealizować budowę w ciągu roku 1936 — 37 stu nowych szkół powszechnych imienia Pierwszego Marszałka Polski. Niezbędne środki pomocy w budulcu i w kwotach pieniężnych zostaną postawione do dyspozycji w ciągu najbliższego miesiąca.

Ponadto, w imię najwyższego dobra Rzeczypospolitej i zgodnie z dalekosiężną myślą Marszałka Piłsudskiego, Rada Ministrów postanawia wzmóc czynną politykę rozwoju kulturalnego i gospodarczego „Ziem Wschodnich".

Jednocześnie Rada Ministrów w wykonaniu powyższej uchwały postanowiła przystąpić niezwłocznie do zakończenia prac nad rozporządzeniami, które będą mieć na celu podniesienie kulturalne i gospodarcze Ziem Wschodnich.

***

Jak się dowiadujemy, jeszcze w bieżącym tygodniu odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów poświęcone tym sprawom.

Togal
Do zwalczania gorączki przy grypie i przeziębieniu nadają się dzięki swemu składowi chemicznemu, tabletki Togal, które są środkiem przeciwbólowym i przeciwgorączkowym.

Przy katarze żołądka i jelit wskazane jest stosowanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka - Józefa.** Jedna szklanka zażyta rano naczczo działa niezawodnie — jest przyjemna w użyciu.

L83 oznacza ODOL bardziej jeszcze udoskonalony; jego działanie antyseptyczne zostało w wysokim stopniu spotęgowane. Badania bakterjologiczne i kliniczne wykazały przewagę ODOLU pod względem własności bakterjobójczych.

Kontrola wywozu towarów zagranicę

WARSZAWA. W n-rze 37 Dziennika Ustaw R. P. z dn. 11 maja ukazało się rozporządzenie ministrów Przemysłu i Handlu, Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych o kontroli wywozu towarów zagranicę i do w. m. Gdańska.

Rozporządzenie postanawia m. in., że eksporterzy obowiązani są zgłosić komisji obrotu towarowego każdy wywóz towarów zagranicę lub do w. m. Gdańska celem uzyskania zaświadczenia walutowego, które musi być przedstawione urzędowi celnemu lub placówce granicznej kontroli skarbowej przy wywozie towarów. Min. Przemysłu i Handlu w drodze zarządzeń ogłaszanych w „Monitorze Polskim" ustalać będzie wykaz instytucyj, do których należy składać zgłoszenia wywozowe i które będą doręczać eksporterom zaświadczenia walutowe. Wywóz poza granicę państwa i do wolnych obszarów celnych bez przedstawienia zaświadczenia walutowego jest wzbroniony.

Rozporządzenie wymienia dalej wypadki, w których składanie zgłoszeń wywozowych, oraz uzyskanie zaświadczeń walutowych nie jest wymagane, Odnosi się to m. in. do wywozu w małym ruchu granicznym i w ruchu podróżnych.

Omawiane rozporządzenie wchodzi w życie w 14 dni po ogłoszeniu.

Azana prezydentem Hiszpanji

MADRYT. Azana został obrany prezydentem Hiszpanji, uzyskując 754 głosy na 846 głosujących.

MADRYT. Przy dzisiejszych wyborach prezydenta republiki kontrkandydaci prezydenta Azany otrzymali następującą ilość głosów: Leroux — 1 głos, Largo Caballero — 1 głos, Primo de Rivera — 1 głos, Gonzalez Pena — 2 głosy. 101 kartek oddano białych.

MADRYT. Nowowybrany prezydent Azana zamieszka w pałacu narodowym, gdzie zajmie z małżonką apartamenty królowej Krystyny. Zaznaczyć należy, iż poprzednik jego prezydent Zamora mieszkał w swojem mieszkaniu prywatnem, a do pałacu narodowego przybywał jedynie dla załatwiania spraw bieżących.

Konferencja min. Becka z Edenem

GENEWA.. Wczoraj o godz. 11-ej minister spraw zagranicznych p. Józef Beck udał się do min. Edena i odbył z nim dłuższą konferencję.

Strajk generalny w Grecji

BIAŁOGRÓD. Wydarzenia w Salonikach przybierają coraz groźniejsze rozmiary. Dzisiaj o godz. 5-tej rano w całej Grecji rozpoczyna się manifestacyjny strajk generalny. Władze greckie wydały szereg zarządzeń, mających na celu stłumienie ewentualnych rozruchów i utrzymanie porządku publicznego. Z Aten do Salonik wyjechały wczoraj 4 torpedowce, pozatem z Larissy wysłano do Salonik dwa oddziały kawalerji. Gubernator Macedonji gen. Palis utrzymuje stały kontakt z rządem centralnym, usiłując jednocześnie przez swą osobistą interwencję wpłynąć na załagodzenie konfliktu.

ATENY. Premjer Metaxas niezwłocznie po ogłoszeniu przez związki robotnicze strajku generalnego, zwołał posiedzenie rady ministrów, w którem również wziął udział prefekt policji w Atenach. Posiedzenie gabinetu było całkowicie poświęcone rozpatrzeniu sytuacji wewnętrznej w kraju.

ATENY. Po posiedzeniu rady ministrów Metaxas oświadczył przedstawicielom prasy, iż wydane zostały jaknajsurowsze zarządzenia w celu utrzymania porządku. W ciągu dnia dzisiejszego są zabronione zarówno w stolicy, jak i na prowincji, wszelkiego rodzaju zgromadzenia. Premjer Metaxas wyraził ubolewanie, iż ogłoszono strajk generalny w tak trudnej dla kraju chwili i że robotnicy odrzucili propozycje, które im uczyniono. Premjer dodał, iż rokowania, mające na celu zakończenie konfliktu, są tem trudniejsze, iż trzeba je prowadzić z ludźmi, którzy nie są prawdziwymi przedstawicielami robotników.

Wszyscy funkcjonarjusze kolejowi zostali zmobilizowani. Nie wolno im będzie brać udziału w strajku, ani w żadnych demonstracjach.

Przedstawiciele syndykatów robotniczych zawiadomili premjera, iż piekarze w strajku udziału nie wezmą, nie przyłączą się również do niego kierowcy taksówek.

ZŁÓŻ GROSZ NA BUDOWĘ SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Rozkaz naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego

WARSZAWA. — Naczelnictwo Z. H. P. wydało specjalny rozkaz w pierwszą rocznicę zgonu patrona harcerstwa polskiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego, polecając wszystkim jednostkom harcerskim organizowanie odpowiednich obchodów. Rozkaz zaleca również wzięcie udziału w pracach lokalnych żałobnych komitetów, oraz roztoczenie opieki przez harcerki i harcerzy nad odsłoniętemi w dniu 12 maja b.r. pomnikami i kamieniami pamiątkowemi w poszczególnych miejscowościach państwa. Wreszcie naczelnictwo Z.H.P. poleca nadesłanie sprawozdań z udziału harcerstwa w żałobnych uroczystościach do głównych kwater.

Konsolidacja czynników antyjapońskich w Chinach

PEKIN. — Marszałek Yen - si - hau popularny w całych Chinach, a w szczególności w Chinach północnych, cofnął swą dymisję ze stanowiska gubernatora prowincji Szansi i Suignan. Rząd nankiński widzi w jego osobie poważnego sprzymierzeńca w walce przeciwko przenikaniu wpływów japońskich.

Marszałek Yen, pozostając od roku 1914 na stanowisku gubernatora prowincji Szansi, wykazał wyjątkowe zdolności administracyjne.

W przeszłym roku dzięki opozycji marszałka Yena zakończyły się niepowodzeniem wysiłki japońskie, zmierzające do rozdzielenia prowincji Szansi i **Suiyuan.**

STARCIE POWSTAŃCÓW Z WOJSKAMI RZĄDOWEMI w MEKSYKU

MEKSYK. — W górach w okręgu Caracol w prowincji Jalisco doszło do starcia pomiędzy wojskami rządowemi a powstańcami, którzy zostali rozbici. Straty wojsk rządowych wynoszą 8 zabitych.

ZEPPELIN BĘDZIE PEŁNIŁ SŁUŻBĘ DO R. 1937

FRANKFURT N/MENEM. Sterowiec „Graf Zeppelin" wylądował wczoraj rano we Frankfurcie, jako w swym porcie macierzystym. Dowódca jego kapitan von Schiller oświadczył, że sterowiec będzie pełnił służbę jeszcze 4 lata. Do Ameryki Południowej odbywać będzie loty do r. 1937, poczem zostanie przebudowany dla określonych celów.

MANEWRY ESKADRY ŚRÓDZIEMNOMORSKIEJ.

BIZERTE. Eskadra śródziemnomorska opuściła Bizerte dziś rano, udając się na wody Tunisu, gdzie prowadzone będą ćwiczenia. Eskadra powrócić ma do swej bazy w Bizerte 19-go maja.

DRUSKIENIKI — ZDRÓJ NAD NIEMNEM
Jedyne zdrojowisko kresowe. Wysokowartościowa solanka. Borowina równa zagranicznym. Przyroda w wiosennym rozkwicie. KORZYSTAJCIE Z TANIEGO SEZONU (15.V.—15.VI.). SWOBODNIE. TANIO. SKUTECZNIE.

SPÓŁDZIELNIA
Bazar Przemysłu Ludowego
Wilno, Zamkowa 8. Tel. 16-29
Poleca po cenach hurtowych i detalicznych autentyczne WYROBY LUDOWE (ze wszystkich dzielnic Polski)

Znakomita odżywka dla cery PUDER ABARID

Aparaty fotograficzne — motocykle „Rudge" — „Sunbeam"
Najstarsza firma na kresach FOTO-SKŁAD M. Rabinowicz, Wilno, Wielka 8. Tel. 975.

KRONIKA WILEŃSKA

WTOREK
Dziś 12
Pankracego
jutro
Serwacego

Wschód słońca g. 3.25
Zachód słońca g. 7.05

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U. S. B. W WILNIE

Z dnia 11 maja

Ciśnienie średnie 752
Temperatura średnia +18
Temperatura najwyższa +20
Temperatura najniższa +10
Opad: 1,5
Wiatr: południowy
Tendencja baromn.: lekki spadek.
Uwagi: pochmurno.

PROGNOZA POGODY
Według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie
do wieczora, dnia 11. 5. 1936 r.:

Dość pogodnie, jednak w dalszym ciągu skłonność do burz i przelotnych deszczów.
Dość ciepło.
Chwilami umiarkowane wiatry przeważnie z południo - wschodu.

DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują apteki Saro la (Zarzecze), Rodowicza (Ostrobramska 4), Romockiego (Wileńska 1), Augustowskiego (Mickiewicza 10.

Komfortowo urządzony
Hotel St. Georges
w Wilnie
Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO HOTELU „GEORGES'A".

Mjr. Krzewski Karol z Warszawy, mjr. Skinder Antoni z Warszawy, gen. Litwinowicz Aleksander z Grodna, gen. Norwid - Neugebauer z Warszawy, komandor Zajączkowski z Pińska, Mroziński z Warszawy, Świderski z Warszawy, Szaniawski Marjan z Warszawy, Łempicki Dominik z Warszawy, Węglowski Stanisław z Warszawy, wiceprezydent Kulski Stanisław z Warszawy, wiceprezydent Dłouchy z Warszawy, pułk. Cepa Heljodor z Warszawy, pułk. Dembiński z Warszawy, prezes Narbutt Nestor z Brześcia, senator Rdułtowski Stefan z Lidy, Smogorzewski Janusz, red. z Warszawy, gen. Gąsiorowski z Warszawy, hr. Plater Zyberg Stefan z Warszawy, pułk. Pomorzański z Warszawy, pułk. Smykan z Warszawy, pułk. Rudka z Warszawy, Makomański Stefan z Warszawy, wicewojewoda Jurgielewicz z Warszawy, prez. Grubert z Warszawy, Krupski Czesław z Lidy, pułk. Ujejski z Mołodeczna, Biszewski Józef, ziemianin z Łyntup, senator Terlikowski Konstanty z Grodna.

—::—::—

Pożar na rynku Stefańskim

WILNO. — Wczoraj rano w budynkach drewnianych rozmieszczonych na rynku Stefańskim wybuchł niespodziewanie pożar. Ogień ogarnął jeden ze składów i zagrażał mieszczącej się w pobliżu olejarni i tartakowi. Dzięki szybkiej akcji ratowniczej pożar zdołano zlokalizować tak, że spłonął tylko jeden budynek.

Przyczyny wypadku są ustalane przez policję.

Zakład Krawiecki
ST. KRAUZE
ul. Wileńska 32 (I piętro) tel. 15 51.
Poleca na sezon bieżący ostatnie nowości w wielkim wyborze.
!!! Ceny niskie !!!

Hotel Europejski
Pierwszorzędny
Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

PRZYBYLI DO HOTELU „EUROPEJSKIEGO".

Gen. Smurowiński, dow. DOK. II., gen. Langner Władysław, dow. DOK. III., płk. Barcz, dow. Departamentu Kawalerji z Warszawy, Kruszewski Władysław z Warszawy, Pheller Marjan z Warszawy, Atarliński Piotr z Warszawy, Dziedzic Stanisław z Warszawy, płk. Frijałkowski z Warszawy, Pietraszko Adam z Mołodeczna, kapitan Dyczyński Eugenjusz z Warszawy, dyrektor Kosiński Wiktor z Warszawy.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Środa literacka.** Jutro profesor Limanowski będzie mówić o „Pierścieniu wielkiej damy" C. K. Norwida. Sztuka ta cieszyła się dużem powodzeniem w instytucie Reduty w Warszawie.

TEATR I MUZYKA

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA". Dziś i jutro z powodu uroczystości „Lutnia" nieczynna.

„Trafika Pani Generałowej". W środę po cenach propagandowych grana będzie „Trafika Pani Generałowej".

Piątkowa premjera. Występy Janiny Kulczyckiej. W piątek po raz pierwszy grana będzie słynna op. Lehara „Carewicz".

— **TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.** Dziś, we wtorek dnia 12. 5. — przedstawienie zawieszone.

Występy Stefana Jaracza w Wilnie. Największy artysta doby współczesnej Stefan Jaracz wystąpi gościnnie w Teatrze na Pohulance w dn. 22, 23 i 24 maja, w najnowszej swej kreacji i sztuce W. O. Somina „Zamach". Partnerką jego będzie Stanisława Perzanowska, artystka i reżyserka Teatru Ateneum.

Jutro, w środę dnia 13. 5. o godz. 8-ej wiecz. „Matura" — ceny propagandowe.

Programy radjowe

WILNO

Wtorek, dnia 12 maja 1936 r.

7,15 Werble. 7,18 Dziennik poranny. 7,33 Program dzienny. 7,43—7,45 Przerwa. 7,45 Transm. z Wilna: Nabożeństwo w Kościele Św. Teresy i pochód żałobny. Przeniesienie Serca Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i prochów Jego Matki do Mauzoleum na cmentarzu Rossa. Po transmisji bicie dzwonów (z Rozgłośni P. R.). 13,00— 13,15 Przerwa. 13,15 Dziennik południowy. 13,30 — 17,30 Przerwa. 17,30 Pogrzeb Kazimierza Wielkiego — Kantata B. Wallek-Walewskiego do słów St. Wyspiańskiego w wykonaniu chóru pod dyr. kompozytora. 17.45. Krótkie reportaże informacyjne z: Krakowa, Lwowa, Katowic, Łodzi, Poznania, Torunia i Warszawy. 18,15 Wyjątek z rozkazu Marszałka Piłsudskiego do Wojska Polskiego. 18,20 Recital organowy prof. Bronisława Rutkowskiego (z warsz. Konserw. Muzycznego). 18,45 Przemówienie Dr. Bronisława Hełczyńskiego do Polaków zagranicą. 19,00 Odtworzenie fragmentów pogrzebu z Wilna. 19,45 Pieśni żałobne w wyk. Chóru Katedralnego w przerwie „Wolność tragiczna" „Kazimierza Wierzyńskiego w rec. Stefana Jaracza. 20,45 W godzinę śmierci. 21,15 Ostatnie werble, poemat symf. Jana Maklakiewicza (prawykonanie). 21,40 Rapsod Wawelu, nuta poetycka z fragm. dzieł Stanisława Wyspiańskiego. 22,10 Dziennik wieczorny. 22,25 Poemat żałobny, Bolesława Woytowicza. 22,55 Chopin — Marsz żałobny (ork. P. R.). 23,05 Reportaż z uroczystości pogrzebowych w języku francuskim (ogólnopolski). 23,20—23,23 Werble.

WARSZAWA.

Środa, dnia 13 kwietnia.

6,50 — 7,20 i 7,40 — 8,00 Muzyka (płyty). 7,30 — 7,35 Program na dzisiaj. 7,35 — 7,40 Parę informacyj. 15,20 — 15,30 Przegląd giełdowy. 15,30 Kwintet Henryka Gilda i Lucyna Szczepańska (śpiew). 18,30 Skrzynka ogólna. 18,40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18,45 Program na jutro. 18,55 Koncert rekłamowy. 19,25—19,35 Uprawiajmy kukurydzę — pogadanka. 20,00 — 20,45 Muzyka rozrywkowa (płyty). 23,05 — 23,30 Muzyka taneczna (płyty).

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

CIĄGNIENIE IV KLASY 35-EJ LOTERJI PAŃSTWOWEJ.
Ważniejsze wygrane.

10.000 zł. 10569 35417 56303 56790 157881.

5.000 zł. 41179 77851 131854 171645 186682.

2.000 zł. 12354 13408 20988 26657 36293 56840 75481 115388 122611 124710 128317 146965 147015 162270 102277 167414 165105.

1.000 zł. 5797 6774 8260 24246 25918 33118 41387 42032 50476 55548 67092 70126 71012 71030 76695 82404 83584 91271 102990 117752 140541 145306 146536 154025 155208 167161 167070 169206 173990 174916 177201 177664 189159 189112 191784 194275.

Ofiary

Marja Reutt na łódź podwodną im. Marszałka Józefa Piłsudskiego zł. 5,—.

Sygnatura 914/34 r.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, pierwszego rewiru egzekucyjnego mający kancelarję w Wilnie, ul. Zakretowa Nr. 13, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 maja 1936 r. o godz. 8 w Wilnie, ul. Konarskiego Nr. 4 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Jana Budzyńskiego, składających się z motoru elektr., 3 maszyn masarskich, fortepianu, różnych mebli, domu mieszkalnego parterowego, drewnianego i budynku drewnianego pod masarnię, lodowni i składu (budynki na rozbiórkę), oraz 2 kotłów do gotowania wędlin, oszacowanych na łączną sumę zł. 3715 gr. 00.

Ruchomości można oglądać w dn. licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 29 kwietnia 1936 r.

Komornik
Stefan Wojciechowski.

Sygnatura VIII. Kom. 968/35.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru VIII, mający kancelarję w Wilnie, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 8 m. 23, na podstawie art. 602 — 604 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 19 maja 1936 r. o godz. 10 w Wilnie, przy ul. Niemieckiej Nr. 2 m. 5 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości składających się z: tapczanu krytego gobelinem, otomany krytej pluszem, fotelu klubowego krytego pluszem, 6 krzeseł dębowych i 3 obrazów olejnych, oszacowanych na sumę zł. 582.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Wilno, dnia 9 maja 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego

TELEGRAMY

Gazy trujące zmusiły Negusa do zaprzestania walki

Oświadczenie Haile Selassie'go do prasy

LONDYN. Dzienniki angielskie opisują przyjęcie dla prasy, jakie wydał Haile Selassie w apartamentach w hotelu króla Dawida w Jerozolimie.

Cesarz siedział przy oddzielnym stoliku, pijąc herbatę i bawiąc się ulubionym małym psem, a dookoła przy innych stolikach siedziało kilku dziennikarzy. Sekretarz króla odczytał zredagowany w języku francuskim wywiad, w którym cesarz przypisuje akcji gazowej samolotów włoskich przyczynę swej ucieczki z Abisynji. Cesarz stwierdził, że samoloty włoskie prowadziły nieustające, całe godziny trwające ataki gazowe, co zupełnie zdemoralizowało wojska abisyńskie. Abisyńczycy myśleli, że to jest kara Boska oraz, że ataki gazowe idą z nieba i w swej panice uciekając, zaatakowali nawet cesarza. W tych warunkach nie pozostało nic innego, jak porzucić front i powrócić do Addis Abeby.

Po powrocie do stolicy Haile Selassie odbył naradę wojenną z rasami i proponował przeniesienie rządu w góry i kontynuowanie walki, ale rasowie odmówili posłuszeństwa, twierdząc, że przeciwko gazom nie widzą środków obrony. Wobec tego, nie chcąc mieszkańców stolicy, a zwłaszcza Europejczyków narażać na dalsze niebezpieczeństwo, Haile Selassie zdecydował się opuścić Abisynję i walczyć o niepodległość swego państwa poza jego granicami.

Cesarz wygląda b. źle, jest wychudzony i mizerny — stwierdzają dziennikarze. Obecnie znajduje się on pod opieką głównego lekarza żydowskiego szpitala w Jerozolimie. O wyjeździe cesarza do Europy narazie nie może być mowy.

Haile Selassie usiłuje w hotelu króla Dawida prowadzić pewną propagandę antywłoską. W hallu hotelu na czarnej desce, na której są rozmaite ogłoszenia, jak np. o nabożeństwie w kościele anglikańskim i o meczu tenisowym gości hotelowych, Haile Selassie kazał przymocować długą odezwę, w której ostro potępia Włochów, za ich akcję gazową i nawołuje świat do obrony Abisynji w myśl zasad Ligi Narodów.

Włoski konsul generalny w Jerozolimie zaprotestował przeciwko temu, żądając usunięcia jego odezwy z czarnej tablicy informacyjnej w hotelu, wskazując władzom brytyjskim na niewłaściwe zachowanie się cesarza, jako gościa w Jerozolimie.

Włosi organizują armję abisyńską

ADDIS ABEBA. Jak donosi Reuter, Włosi rozpoczęli w Abisynji werbunek do armji tubylczej.

Dowództwo włoskie zamierza dokonać radykalnych zmian w ustroju administracyjnym cesarstwa abisyńskiego. Stanowiska rasów mają być skasowane, a cały system feudalny będzie obalony.

Havas donosi, iż do urzędów werbunkowych, otwartych w różnych dzielnicach miasta, zgłaszają się liczni wojownicy abisyńscy, angażując się do nowej tubylczej armji włoskiej.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 11 maja 1936 r.

WALUTY:

Sprzedaż - kupno.

Belgi belgijskie 90,55 — 90,10.
Dolary amerykańskie 5,32 — 5,29.
Dolary kanadyjskie 5,29 — 5,25.
Floreny holenderskie 360,02 — 358,30.
Franki francuskie 35,08 — 34,92.
Franki szwajcarskie 172,49 — 171,65.
Funty angielskie 26,49 — 26,33.
Guldeny gdańskie 100,20 — 99,80.
Korony czeskie 19,40 — 19,00.
Korony duńskie 118,19 — 117,35.
Korony norweskie 132,93 — 132,00.
Korony szwedzkie 136,43 — 135,45.
Liry włoskie 36 — 34.
Marki fińskie 11,66 — 11,45.
Marki niemieckie 141 — 138.
Pesety hiszpańskie 63 — 62.
Szylingi Austrjackie 99 — 98.
Marki niemieckie srebrne 159 — 154.

DEWIZY:

Belgja 90,35 — 90,53 — 90,17.
Berlin sp. kup. 213,98 — 212,92.
Gdańsk sp. kup. 100,20 — 99,80.
Holandja 359,30 — 360,02 — 358,58.
Kopenhaga 117,90 — 118,19 — 117,61.
Londyn 26,42 — 26,49 — 26,35.
Nowy Jork 5,31 5/8 — 5,32 7/8 — 5,30 3/8.
Nowy Jork kabel 5,31¾ — 5,33 — 5,30½.
Oslo 132,60 — 132,93 — 132,27.
Paryż 35,01 — 35,08 — 34,94.
Praga 22,02 — 22,06 — 21,98.
Sztokholm 136,10 — 136,43 — 135,77
Zurich 172,15 — 172,49 — 171,81.
Wiedeń sp. kup. 100 — 99,60.
Medjolan sp. kup. 42,30 — 41,80.
Helsinki sp. kup. 11,66 — 11,60.
Madryt 72,58 — 72,73 — 72,43.
Montreal sp. kup. 5,29¼ — 5,26¾.

Tendencja niejednolita.

—::—::—

Sportowy sprzęt i kostjumy dostarcza najtaniej
„LECH" JEDYNA POLSKA WYTWÓRNIA I HURTOWNIA SPORTOWA
Wilno, Wielka 24 — Telef. 400
Cenniki gratis.

JAN FRLICZKA
Wielka 11 — WILNO — Św. Jańska 6 (Januszek)
Poleca wszelką konfekcję damską oraz galanterję męską
Prosimy zapamiętać adresy: Wielka 11 — S-to Jańska 6.
Przyjezdnym specjalny rabat

NAJSTARSZA WYTWÓRNIA WĘDLIN LITEWSKICH
Spad. L. WYSOCKIEJ
z maj. Chocieńczyce, pow. wilejskiego uprzejmie komunikuje PT. Przyjezdnym, że wyroby jej są do nabycia jedynie w sklepach: D-H. St. Banel — Mickiewicza 22, K. Węcewicz — Mickiewicza 7; F. Żebrowski — Warszawska Spółka Mleczarska — Zamkowa 3, i A. Zwiedryński — Wileńska 36. Zwracać uwagę by przy wędlinach były kartki firmowe.

ELIZABETH ARDEN
LONDON
Niezrówn. dobroci preparaty „Venetian" do pielęgnowania i udelikatnienia cery
poleca
WYŁĄCZNA AGENTURA W WILNIE
Perfumerja
J. PRUŻAN
WILNO, UL. MICKIEWICZA 15,
Tel 482 (vis-a-vis Hotelu „Georges")
Sprzedaż detaliczna w/g cennika fabrycznego.

ROWERY
różnych firm
maszyny do szycia, patefony, gramofony, instrumenty muzyczne i duży wybór płyt gramofonowych najnowszych szlagierów oraz żarówki
Poleca Firma „Torpedo"
Wilno, Wileńska 26

BOBO Wykwintna konfekcja dziecinna
Mickiewicza 29
Wilno

Lekarze

Dr. med Hauryłkiewiczowa
operacje kosmetyczne — usuwanie zmarszczek, zniekształceń twarzy, leczenie włosów. Warszawa Szopena 18.

Dr. med JADWIGA ANFOROWICZ - SZCZEPANOWA
Choroby skórne i weneryczne.
Żamkowa 3 m. 9.
Przyjmuje w godz. 8—9, 12—1 i 4—7

Dr. Zygmunt KUDREWICZ
choroby weneryczne — syfilis, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od godz. 8—1 i 3—8 Zamkowa 15 m. 2 Tel. 19-60.

Dr. WOLFSON
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 7, telefon 10-67, od godz. 9 — 1 i 5 — 8.

Akuszerka Śmiałowska
ul. Wielka 10—7 (vis-a-vis poczty) tamże gabinet kosmet. usuwa zmarszczki, brodawki, kurzajki i wągry.

Kupno i sprzedaż

PAMIĄTKI Z WILNA! Fotografje Mauzoleum, albumy regjonalne, obrazki na szkle z widokami Wilna, oraz wiele upominków z Wilna. Przewodniki. — Plany. **Władysław Borkowski.** Wilno Mickiewicza 5, tel. 372.

PIANINO „Blütner", wysoki numer prawie nowe, do sprzedania — ul. Witebska 19 — 1. („Rossa").

JEDYNIE FARBY nabyte
w Składzie Farb Rymaszewskiego
MICKIEWICZA 35
dają 100 proc. trwałości.

Zęby sztuczne kupuje Ł. Minkier, ul. Wileńska 21.

DOM sprzedam 16 mieszkań, sklep spożywczy, garaż, dochód 12 pr. zapewniony. Cena 48.000 zł. Antokolska 35 —14.

KUPIĘ DOM w Wilnie (3—4 mieszkaniowy). Zgłoszenia: — Kasztanowa 3 — 15, tel. 15 — 31. Godz. 17 — 19.

MOTOCYKL sprzedam nowoczesny Antokolska 35 — 14. Oglądać od 1 pp.

TAPCZANY automatycznie podnoszone poleca
Wacław Mołodecki
ul. Jagiellońska 8. Ceny konkurencyjne

SKLEP i PRACOWNIA OBUWIA
Wł. Czaplińskiego
Wilno, Dominikańska 8, filja, Wielka 13 poleca na sezon letni OBUWIE w dużym wyborze: plecionki, wiatrówki, opanki, sandały damskie, męskie i dziecinne. TOWAR PIERWSZORZĘDNY — CENY NISKIE.

SPRZEDAJE SIĘ 250-HEKTAROWY las, rola z zabudowaniami nad Wilją 30.000 zł. Szosą 50 klm. od Wilna, Sosnowa 1 m. 1

SPRZEDAM serwis stołowy stary angielski, wirówkę nową do mleka i miedź kuchenną. — Tartaki 26 m. 3.

DO SPRZEDANIA szczeniaki buldogi 2 miesięczne i suka roczna buldog. — Podgórna 10 — 9.

Lokale

MIESZKANIE 2 — 3 pokojowe, słoneczne, w ładnej i zdrowej dzielnicy. Antokolska 35.

MIESZKANIA 4 — 3 pokojowe wszelkie wygody w domu Nr 10, przy ul. Dąbrowskiego. Tamże garaż.

Letniska

DWÓR przyjmie letników z utrzymaniem 2 klm. od kolei, codzienna poczta telefon, radjo. Miejscowość zdrowa, malownicza park, las, woda. Cena 3 zł. 50 gr. Dowiedzieć się listownie. Poczta Bezdany, maj. Orwidów Dąbrowska.

LETNISKO W LANDWAROWIE. pokoje z całodziennem utrzymaniem, Willa hr. Tyszkiewicza nad jeziorem. Dojazd bardzo wygodny pociągiem i autobusem. Bliższe informacje ul. Sierakowskiego 23 m. 2

DWOREK nad jeziorem Ukla, Wileńszczyzna — Brasławskie. Miejscowość urocza, las sosnowy, plaża, rybołóstwo, polowanie, radjo, tenis, łodzie, żaglówka. Wikt zdrowy 3 — 3½ zł. dziennie. Wilno, Mostowa 3-a m. 28.

OTWARCIE PENSJONATU KOMAROWSZCZYZNA nastąpi w dniu 15 maja r. b. o czem zawiadamiamy naszych dotychczasowych miłych gości, oraz osoby z towarzystwa pragnące spędzić lato na wsi. Wobec napływu zgłoszeń prosimy o wczesne rezerwowanie pokoi, ponieważ osobne zaproszenia rozsyłane w r. b. nie będą. Poczta Konstantynów k. Święcian wileńskich pod „Pensjonat".

LETNISKO z całkowitem utrzymaniem 3 zł od osoby — w maj. „Skała" na brzegu Wilji — 3 klm. od przystanku Orwidów — 40 minut jazdy koleją. — Miejscowość śliczna, sucha i zdrowa, las sosnowy. Dowiedzieć się na miejscu w majątku lub w Wilnie — ulica Jakóba Jasińskiego Nr. 11 m. 5 (wejście od zaułka).

DRUSKIENIKI: Hotel Europejski pens. Z. Glińskiej. Czynny od 15 maja od 6 zł dziennie.

LETNISKO z utrzymaniem. Domy wśród lasów. Rzeka, Radjo. Sport. 3 zł dziennie. Rodzinom zniżka. Mickiewicza 15 — 26, godz. 4 — 5.

Nauka

RODOWITA FRANCUSKA poszukuje kondycji na lato. Zna także języki niemiecki i angielski. — Ul. Wileńska 31 m. 3 od 5 — 7.

Poszukuję pracy

POSZUKUJĘ pracy biurowej, mogę prowadzić korespondencję w językach: polskim, francuskim, i rosyjskim. Kaucja 3.000 zł. Oferty do red. „Słowo" sub J. T.

Różne

ŁAŹNIE I WANNY A. Sokołowskiego Tatarska Nr. 13

Zguby

ZGUBIONY numer rowerowy 2153 z roku 1934 na imię prof. Koschmiedera Erwina unieważnia się.

NOWOŚĆ!
Franciszek Olechnowicz
SIEDM LAT w szponach G. P. U.
Cena egzemplarza 1 zł. 80 gr.
Do nabycia we wszystkich księgarniach wileńskich.
Skład główny u autora: Ludwisarska Nr. 11 m. 18.

CZY WPŁACIŁEŚ JUŻ NA FUNDUSZ SZKOLNICTWA PRYWATNEGO P. M. S. NA WILEŃSZCZYŹNIE.
KONTO P. M. S. w P. K. O. Nr. 80636

Wydawca Stanisław Mackiewicz — Drukarnia „Słowa", ul. Zamkowa 2 — Redaktor Henryk Kassyanowicz